Nr 144. Kraków, 27 Czerwca — Niedziela. Rok 1875.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 26 czerwca.

Trudno znaleść w pierwiastkowej historyi nowo powstających państw lub w dziejach rewolucyi niszczącej stare organizacye, podobnego stanu obecnemu położeniu Francyi. Założyciele bowiem nowych państw lub twórcy nowych form państwowych, czy w odległej starożytności, czy w bliższych nam epokach rewolucyi, zaczynali zwykle od oparcia się na silnej władzy. Czy to była pierwotna formacya społeczeństw, czy wybuch wulkaniczny rozbijający ich podwaliny, towarzyszyła zwykle przeobrażeniu form politycznych siła. Francyi dzisiejszej przyszło przemieniać cały ustrój wewnętrzny w chwili zupełnej niemocy. Bezsilnym jest nie tylko rząd, ale każde z osobna stronnictwo, jak już straciła swą moc każda z kolei zasada. Z czteroletnich już usiłowań i prób okazało się, że monarchia jest niemożebnością, cesarstwo byłoby poniżeniem, a rzeczpospolita złudzeniem. Złudzenie jednak tem smutniejsze, że mu już nikt nie wierzy, stoi jeszcze na porządku dziennym i jedynem zadaniem obecnego ministerstwa jest, temu złudzeniu nadać pewne warunki i choćby pozorne kształty. Nie chodzi wcale panu Buffet o ustalenie rzeczypospolitej, ale o utwierdzenie władzy, jak to zresztą w swej odpowiedzi mowcom republikańskiej lewicy szczerze i słusznie oświadcza. Prezydent rzeczypospolitej we Francyi nie może być tem co prezydent amerykański, bo Francya nie ma warunków amerykańskiego republikanizmu. Któżby zaprzeczył powyższym słowom prezesa ministrów i któżby nie uznał chwalebnej dążności rządu, który szczerze wyznaje, że nie ma innego programu okrom utwierdzenia władzy na silnych podstawach dla swoich następców. Stan wewnętrzny Francyi, jak i położenie polityczne na zewnątrz, względy patryotyczne, jak i względy socyalne domagają się tego jednego uporządkowania atrybucyj władzy i wzmocnienia jej.

Z drugiej zaś strony trudno zaprzeczyć konsekwencyi mówcom lewicy, którzy biorąc na seryo słowo „rzeczpospolita“ wypowiedziane we wniosku p. Wallona i uchwalone przypadkową większością, domagają się dla słowa tego wszystkich następstw i zarzucają, że proponowany projekt organizacyi władz nie jest zgodnym ani z zasadą wszechwładztwa ludowego, ani z republiką, która z niej ma wypływać.

Od lat czterech przygotowują się owe ustawy, mające określić atrybucye władzy. Odroczenia ciągłe były skutkiem owego braku siły w ludziach kierujących, w stronnictwach i w zasadach. Lecz pierwiastek władzy nie daje się tyle określić ustawą ile zdobyć na drodze faktów. Po raz pierwszy we Francyi władza przestała być przedmiotem ambicyi, i ci co ją dzierżą jeśli dążą do jej wzmocnienia, to jedynie z poczucia potrzeby społecznej i narodowej. Tym samym konserwatywnym instynktem potrzeby władzy kieruje się większość izby. A jednak dla wszystkich w tym kierunku planów i projektów brakło już gruntu. I tak widzimy, że przypadkowy rząd 4go sierpnia z swym sędziwym kierownikiem ustąpić musiał na rzecz siedmiolecia, także z powodu owych projektów komisyi trzydziestu. Siedmiolecie marszałka Mac-Mahona nie dokonało więcej niż prezydentura Thiersa, i znów zaimprowizowana rzeczpospolita podejmuje całą spuściznę z komisyi konstytucyjnej... Rząd dzisiejszy wszystko odracza, nawet najważniejsze sprawy edukacyjne, aby tylko przystąpić do owej konstytuanty. Z jednej strony czyni ustępstwa bezskuteczne dla lewicy, z drugiej trzyma w szachu prawicę, odraczając tak pożądaną kwestyę wychowania wyższego, dopokąd nie będą uchwalone prawa konstytucyjne i zaprowadzony system dwu-izbowy. Zgubna to taktyka wstrzymywania zbawiennych reform aż do ziszczenia owej mrzonki nowej konstytucyi, po za którą odstrasza większość konserwatywną ta nieuniknione alternatywa rozwiązania izby. Należałoby korzystać z obecnej chwili, kiedy lubo jedna tylko, izba jest przeważnie konserwatywną.

Zgoła wszyscy kierownicy rządu we Francyi od ostatniej katastrofy, która poniżając Francyę zburzyła cesarstwo, zdają się obejmować władzę tylko dla przeprowadzenia owych ustaw organicznych. Po za tem zadaniem nie mają innego programatu. Dążą do utwierdzenia władzy, nie wykonywując jej w teraźniejszym zakresie, nie podejmując spraw wewnętrznego podźwignienia społeczności. Niemoc, oto cecha wszystkich gabinetów, tak pod Thiersem jak pod marszałkiem Mac-Mahonem. Gdy uchwalonemi wreszcie zostaną owe projekta określające atrybucye władzy, zaprowadzające system dwu-izbowy, czy wtenczas ten stan niemocy ustąpi, czy silny gabinet oprze się na nowych atrybucyach władzy marszałka, aby śmielej prowadzić dzieło odrodzenia narodowego? Być może, i daj to Boże, ale po przeprowadzeniu owych projektów czeka Francyą ciężka próba rozwiązania izby i nowych wyborów zawsze jeszcze na podstawie powszechnego głosowania. Czy tę próbę wytrzymają nowe ustawy i cały obecny *status quo* — oto nader niepokojące pytanie.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 25 czerwca.

(R.) O wczorajszéj konferencyi cłowo handlowéj między ministrami pp. De Pretisem i Chlumetzkym z jednéj a pp. Szellem i Simonyim z drugiéj strony nie wiele da się powiedzieć. Ministrowie węgierscy wystąpili w ogóle z żądaniami skromniejszemi, aniżeli spodziewać się można było wnosząc z wiadomości dziennikarskich. Ale w każdym razie nowych żądali ustępstw. Jak się zdaje, ministrowie przedlitawscy nie zgodzili się na takowe, przynajmniéj ustne konferencye nie osiągnęły rezultatu, tak iż ministrowie węgierscy zmuszeni będą przedstawić wnioski swe na piśmie. Mówią, że to, co żądają Węgrzy, wynosi tylko około $1^3/_{10}$ miliona tytułem zwrotu z poboru podatków niestałych. Lecz i to żądanie niema żadnéj podstawy.

Dzisiejsza *Abendpost* zerwała nareszcie milczenie i odpowiada na zarzuty Kruppa i jego organów dziennikarskich, jakoby wynalazek jenerała Uchatiusa był tylko naśladowaniem systemu Kruppa. *Abendpost* po raz pierwszy potwierdza urzędowo, że N. Pan zgodził się na zaprowadzenie bronzu stalowego i lanie dział wedle systemu Uchatiusa, wylicza zalety tego wynalazku i zaprzecza pretensyom Kruppa. W artykule w *Abendpost* nie znachodzimy wszelako żadnéj zmianki o memoryale lub skardze Kruppa, o czem pisały dzienniki, przeciw którym tylko zwraca się *communiqué* wspomnione. Krupp i jego sprzymierzeńcy jeden tylko mieli cel rozrzucenia pogłoski o złamaniu umowy ze strony ministra wojny i o podszyciu się pod system Kruppa, tj. pragnęli zasługi jenerała Uchatiusa poddać w wątpliwość. Tego rodzaju oszczerstwa nigdy nie chybiają celu, bo zawsze w oczach tłumu *aliquid haeret.*

Pierwotne doniesienie moje, przesłane wam w przeszłą sobotę jeszcze, że spotkanie N. Pana z Carem nastąpi w Chebie (Eger), okazało się najprawdziwszem. Dzienniki pisały to o spotkaniu w Komotau, to w Weipert. Dziś atoli ze strony urzędowéj zaprzeczają, że zjazd odbędzie się w rzeczy samej w Chebie, zkąd obaj monarchowie razem pojadą aż do Bodenbach. Ztamtąd Car pojedzie przez Drezno do Warszawy, zaś N. Pan przez Pragę, Budziejowice i Linz do Ischl. N. Pan ztąd wyjeżdża w niedzielę rano, i spotka się z Carem w poniedziałek rano.

Czytając w dzisiejszych dziennikach telegram z Spletu o umowie między namiestnikiem baronem Rodiczem a ludnością okręgu kotarskiego względem zaprowadzenia landwery, niewątpiłem, że to jedna z bajek, jakie pochodzą z założonej umyślnie kuźni w Splecie, lub może w samym Wiedniu. Piękny byłby to układ! Obrona krajowa bez mundurów wojskowych, bez przysięgi, bez nadzoru ze strony komendy naczelnej! Podobnemi kaczkami podkopują powagę barona Rodicza w Dalmacyi. Zaraz po wyjeździe N. Pana z Dalmacyi stronnictwo włoskie zawiązało tam podobno komitet agitacyjny w celu zniweczenia owoców podróży Cesarskiej. Baron Rodicz — jak zapewniają — nie prowadził żadnych rokowań z ludnością Krywoczy, owszem w tutejszem ministerstwie obrony krajowej pracują teraz nad rozporządzeniem, mającem na celu zaprowadzenie ustawy o obronie krajowej w w okręgach dubrownickim i kotarskim. W ogóle zwracam waszą uwagę, że depesze z Spletu, jako z siedziby żywiołu włoskiego, przyjmować należy z wielką ostrożnością.

Były dyktator węgierski Ludwik Koszuth może mimowolnie oddał wielką przysługę obecnemu rządowi węgierskiemu. W miarę, jak Koszuth ogłasza p. Tiszę za odstępcę, za przeniewiercę, którego nie rozumie i nie pojmuje, stanowisko p. Tiszy naturalnie wzmocnić się musi u góry; w kraju bowiem głos Koszutha nie zaszkodzi p. Tiszy, albowiem zwolennicy i przyjaciele polityczni byłego dyktatora i tak są w opozycyi przeciw obecnemu gabinetowi węgierskiemu.

Zmowa robotników w Bernie trwa niestety ciągle. Trudno zaiste o chwilę mniej pomyślną do podobnego kroku. Fabrykanci morawscy nie wiele tracą na tej zmowie, ponieważ przemysł w Bernie i tak ciężko podupadł, tak iż krótkie bezrobocie wielkiej nie zrobi różnicy. Z początku posądzano Anglię o agitacye między robotnikami w Bernie i to z konkurencyi. Wietrzono już nawet pieniądz angielski w Bernie. Pokazuje się atoli, że podejrzenia te niemiały podstawy. W ogóle doszliśmy już do tego, że nic prawie nie dzieje się u nas bez *cherchez l'argent.*

Cesarz przyjął wczoraj ajenta rumuńskiego p. Costafora, który w sprawie konwencyi handlowocłowej wielkich dołożył starań.

Pierwszy sekretarz ambasady francuskiej w Wiedniu Baron de Ring otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Paryż 22 czerwca.

(B.) Dzienniki monarchiczne zarzucają republikanom, że korzystali z nieobecności wielu członków prawicy, aby postawić na poniedziałkowy porządek dzienny dyskusyę o stosunkach władz publicznych. Dziwny zaiste zarzut! Naprzód, dla czegóż ci panowie, zaniedbując swe obowiązki deputowanych tak chętnie stronią od posiedzeń Zgromadzenia narodowego; niedbalstwa tego usprawiedliwić nie mogą nawet upałami, od których obecnie uwolnieni jesteśmy. A powtóre, czyż nie daliby dowodu daleko większego zmysłu politycznego, a co więcéj, patryotyzmu, nie wstrzymując, ale przeciwnie przyspieszając uzupełnienie zaczętego dzieła! Po wielu niefortunnych próbach monarchistów, ludzie umiarkowani wszystkich odcieni przyczynili się do utworzenia bezbarwnéj republiki; uznali oni, że w dzisiejszych okolicznościach, jest to najmniéj niebezpieczna, najmniéj hazardowna forma rządu. Cztery lata przeszło Rzplta jest faktem, który pomimo złowrogich przepowiedni bonapartystów nie zamienił jeszcze Francyi w nową Sodomę i Gomorę; od 25go lutego jest ona ustawą, któréj poddać się należy. Pocóż zwlekać skreślenie i wzmocnienie ustawy téj? Na co się zdało, za pomocą intryg i różnych parlamentarnych wybiegów, unikać nie uniknionéj konieczności? Czyżby nie lepiéj było otwarcie, *coram populo* i czemprędzéj powiedzieć czego się chce czego nie chce, zamiast trzymać zawieszony nad Francyą miecz Damoklesów niepewności i paraliżować tem samem tak umysłowe jak i materyalne życie narodu?

Z tych przyczyn nikt skarżyć się nie może, że Izba wczoraj przystąpiła do obrad nad ustawą o stosunkach władz publicznych. Skrajna lewica zaczęła bój energicznym atakiem; jéj przywódzca Ludwik Blanc w długiéj doktrynerskiéj mowie, dowiódł, ze swego punktu widzenia, nielogiczności ustawy i anti-republikanckich jéj dążności. Madier de Montjau, również członek skrajnéj lewicy, powtórzył nieco przestarzałym językiem, mowę Ludwika Blanc nieszczędząc wydętych frazesów o wszechwładztwie ludowem itp. Prawica ironicznym śmiechem przyjęła te radykalne filipiki, lewica zaś cała bardzo obojętnie i zimno ich słuchała. Z góry bowiem, główniejsi jéj członkowie, sam nawet Gambetta uważali za niestosowne wystąpienie Ludwika Blanc i politycznych współwyznawców jego. Wczorajszem milczeniem dowiedli, że bynajmniéj nie podzielają platonicznych a zagorzałych opinii tych panów. Być więc może, że prawy środek i umiarkowana część prawicy; widząc skrajny radykalny obóz bez sprzymierzeńców, przyjdą w pomoc lewicy i przyczynią się do rychłego zawotowania ustawy o stosunkach władz publicznych. Byłoby to nowe a zbawienne zwycięstwo polityki właściwego środka konstytucyjnego Izby.

Laboulaye sprawozdawca, jutro dopiero głos zabierze.

Londyn 20 czerwca.

Stanowisko rządu w obec rozpraw parlamentarnych nad Turcyą zupełnie było zgodne z tem, co już wam pisałem o opiniach i uczuciach angielskich względem Porty. Aż do wojny krymskiej wpływ i interes angielski przeważały w Konstantynopolu. Po wojnie wpływ francuski wziął przewagę, lecz następnie przedstawiciel Rosyi zdołał zastąpić wpływ francuski i to tak dalece, że gdy wojna francusko-pruska wybuchła, Turcya była już narzędziem powolnem Rosyi i skłoniła się do współdziałania przy zniesieniu traktatu o morze Czarne. Turcy okazali się tak powolnymi polityce rosyjskiej, biegną tak dobrowolnie do samobójstwa, że zrazili i odstręczyli sobie zupełnie najstalszych i najdawniejszych swych przyjaciół w Anglii. Przestano dbać o nietykalność Turcyi. Nie żądają niczego więcej, tylko aby droga do Indyj była wolną. Anglia w tej chwili nie podniosłaby ręki, aby uratować państwo Otomańskie od zaboru rosyjskiego.

O niczem tu nie mówią, tylko o bliskim upadku Cesarstwa tureckiego. W kołach politycznych londyńskich jest przekonanie, że najbliższy pojedynek dyplomatyczny odbędzie się między Berlinem a Petersburgiem, i gabinet niemiecki weźmie odwet za świeżą interwencyę rosyjską na korzyść Francyi, sprzeciwiając się zamiarom mężów stanu petersburgkich, tyczącym się Turcyi. W takim razie mogłaby Anglia interweniować także dyplomatycznie na korzyść Turcyi, ale nie weźmie już pewnie pierwszej roli w jej obronie.

Głównem zajęciem, jakie mają w tej chwili dla Anglii sprawy tureckie, jest interes finansowy. Anglicy są teraz wierzycielami państwa Ottomańskiego, przynajmniej w $^2/_3$ owych 150 milionów funtów

Część literacko-artystyczna.

Przegląd kwestyj spornych o Rusi

przez

Maryana Gorżkowskiego.

X.

Z uprzednich badań wynika, że są trzy historyczne peryody rozwoju języka i mowy u ludów nad Dnieprem. P i e r w s z y p e r y o d najdawniejszy przed IX wiekiem, czyli peryod czysto ludowy z cechą polską: zawiera w sobie wszystkie wieki przedhistoryczne, gdy plemiona z nad Wisły szły nad Dniepr i osiedlały ją w przestrzeni dzisiejszych gubernij Smoleńskiej, Czernihowskiej, Połtawskiej, Mohylewskiej, Mińskiej, Witebskiej, Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej do przybycia Chazarów i Rusinów ze Skandynawii.

W tej epoce rosły dyalekty ludowe mając swe główne źródło nad Wisłą. Jest to peryod decentralizacyjny; każde plemie ma autonomiczne prawa, żyje osobno, ma swoją starszyznę, władzę, sądy z własnej krwi i rodu. Politycznie te kraje są znane jako nasiedlone przez Polanów, Drewlanów, Wiatyczów, Radymiczów i t. d.

W tej epoce narodu nie było, ale był lud tylko jednowarstwowy, składający się z rodzin, podzielonych według pracy i zatrudnienia. Rodzina składała się z ojca, matki i dzieci; ojciec, oteć, *otczyna* znaczyło ziemską posiadłość należącą do rodu i rodziny; była to własność uświecona wiekami, zdobyta pracą z powodu wytrzebienia lasów i uprawy roli na posiew. Ta własność należała do rodziny, *rodyny,* którą ojciec kierował; rodzina składała się z syna, z docz, doczki, doni, dońki, cór, córki po serbsku dszczer, z płci gładkiej tj. bez wąsów i brody; diwka, diwczyna, dziewka, dziewczyna oznaczało stan niezamężny. Są to imiona najstarożytniejsze, wyniesione z Azyi jeszcze, gdy ludy żyły razem zmięszane z innymi szczepami.

Wszakże rodziny trudniąc się rolnictwem w plemieniu Polan miały dla społecznego porządku pewne stany z własnej krwi i kości: te stany wyrobiły się potrzebą czasu i okolicznościami. Tak był mąż, muż, co znaczyło człowieka należącego do gromady, członka wsi; była to powaga wsi, człowiek swobodny i wolny mający głos i zdanie w wiejskich naradach. Muż, mensz, vir wspominają się w Piśmie Św. mówi się bowiem mężowie izraelscy, muzi izraelskie; u Serbów spotyka się muż i welmuż bogatszy członek gromady.

Ztąd lud na Ukrainie nie nazywa się ruskim, ale mużykiem, mużykami. Oznaczało to stan niezależny, godność: dawało znaczenie, głos, radę; było symbolem wolności i niezależności. Nazwa mużyki jest najdawniejszym tytułem plemion Aryjskich. Arya znaczy po sanskrycku szlachetny z dobrej rodziny; to samo znaczy muż lub mużyki; bo muż jest zarazem i członkiem rodziny, mężem żony.

Jak muż znaczyło człowieka i męża żony; tak żena, żinka, żona znaczyło w ogóle kobietę, ale już zaślubioną i z tego powodu nosiła ona chustkę, albo okrycie na głowie; to było oznaką kobiety i żony. Dziś jeszcze każda kobieta w chustce zwie się na Ukrainie żinka; ztąd żenytysia tj. wziąść żonę. Mąż, muż zwał się jeszcze człowiekiem jako rzeczownikiem ogólnym, dla rodzaju męzkiego; żona ma osobny rzeczownik kobiety, mniej używany u ludu, częściej baby, ród babski; lude, znaczyło mężczyznę i kobietę razem.

Muży albo mużyki mieli u siebie pomocników do roli czyli chłopców najmytów, co znaczyło nieżonatych i niemużyków; a jak mużyki byli swobodni niezależni i wolni; tak chłopcy, najmyty byli robotnikami u nich. Dawano im odzież jedzenie, utrzymanie roczne; ztąd naniaty, nająć znaczy jąć odeń pracę i służbę. Gdy za przybyciem skandynawskich Rusinów, mużyki stracili wolność i byli zmuszeni także służyć; wyraz chłopeć zmienił się w chłopa, tak, że potem samych mużyków zwano chłopami. Chłop, chlap, hlap u Serbów dawniej używał się glebar, globari.

Wszyscy ludzie stanowili wieś; ztąd wsi tj. wszyscy, weś znaczy wszystek. Po wsiach byli wieca; gromada wybierała wiec przy którym starosta, hołowa, głowa i wójt. Chociaż plemiona za Nestora i przed nim miały różne obyczaje: u jednych związki pokrewne były w poszanowaniu jak u Polan, u innych przeciwnie jak u Drewlanów itd. wszystkie jednak plemiona trudniły się albo rolnictwem albo polowaniem. Drewlanie trudnili się polowaniem, ale mieli i pługi, o czem Nestor, uprawiali niwy; Wiatycze mieli też pługi str. 48. Różnica obyczajów wypływała, że Słowianie jeszcze w Azyi byli pomieszani z aryanami i turanami, a więc z Azyi jeszcze wynieśli różne o obyczajach pojęcia, a osiedliwszy się koleją wieków w Europie, również mieszkali razem z Obrami, Ugrami i innymi turańskiemi plemionami. Zatrudnienie i praca nad łowami i rolnictwem razem, wcześniej jak gdzie indziej wyrobiły stany i tytuły. Ciche i spokojne rolnictwo nie potrzebowało odznaczeń ani tytułów, ani większych przełożonych. Przeciwnie polowanie, łowy, połączone z rolnictwem wymaga zręczności, uzdolnienia, męstwa odznaczeń się i te to plemiona wcześniej wyrobiły w sobie stany i tytuły. To też w plemieniu Drewlanów, zastajemy księcia; najdawniejsze tytuły były, kniaź, knieź kniażyty, ksiażę, ksiądz, wojewoda bolar lub bojar, potem kral, król; lud na Ukrainie ma wspomnienia tych tytułów przy weselnych obrzędach i te to obrzędy wytworzyły zrazu tytuły i dostojeństwa okolicznościowe; następnie coraz szerszy przybierając w społeczeństwie zakres, ocknęły się aż na tronie, bo wszystko idzie z małej rzeczy z rodziny i chaty, a potem koleją wieków wstępuje do tronów, (patrz lud ukraiński przez Nowosielskiego i opisy zwyczajów). I rzeczywiście! pierwotny wyraz s z c z e p r o d z i n a koleją wieków stał się k s i ę c i e m, k n i a ź i e m, k n i a h y n i ą; bo rodzina po sanskr. g a n a s po gotsku k u n i, po angiel. kin, przeszło u nas i na Rusi w k s i ę c i a; tak, ze wyraz znaczący r o d z i n ę, mieszkającą pierwotnie w chałupie stał się obecnie książęcym dworem. Podobnież pojedyncze osoby rodziny, jak ż o n a koleją wieków przeszła w znaczenie k r ó l o w y; bo ż o n a po sanskr. g a n i, po gotycku q i n o lub q e n s po ang. q u e e n stała się k r ó l o w ą; a ojciec stał się królem. Tak więc pierwotne wyrazy oznaczające ubogą w chałupie rodzinę stały się k s i ę s t w e m; żona przeszła w znaczenie królowej a ojciec znaczy dziś króla. Wyrazy i tytuły: Dziesiętnik, Socki, Tysiacki, Asauła, Ataman, Koszowy są znacznie późniejsze już za Rusinów otworzone.

Jaka była religija i wiara? Nigdzie nie spotykamy, aby w tej pierwszej i najdawniejszej epoce, plemiona nad Dnieprem miały posągi i bogów. Że ani bożków, ani posągów nie było, dowodzi sam język i mowa; ludowa mowa nie ma wyrazów na oznaczenie pogańskich świątyń i bałwanów; a chociaż w pismach serbskich cerkiewnyeh, a nawet i u Nestora są wyrazy: kumir, idoł. istukan, to lud ich nie zna. Są one w Serbii i w Moskwie.

Wiara i religija zasadzały się na pojęciach abstrakcyjnych i na uczczeniu tych pojęć, bez plastycznej strony w postaci wyrobionych bożków, u plemion nad Dnieprem. Jak u Greków logos znaczy razem, władzę zbierania i używa się nie w znaczeniu mówić, ale zbierać, liczyć, jak po łacinie intelligo lub interligo spajanie; tak u nas odpowiada temu pojęcie, jąć lub pojąć, zebrać co. Wyraz um, rozum, rozumowa, mowa, odnosi się do języka; bez rozumu niema języka, bez języka nie ma rozumu. Mowa ma związek najściślejszy z rozumem i z niego wypływa; a to co rozum poda to słowa wyśpiewają lub powiedzą. Wyraz m ó w i ć u rosyan zaginął, a nawet i rzeczownik m o w a u rosyan zatracił się: jest *mołwa* ale to znaczy gwar: mowa i mówić, jest tylko u nas i u plemion nad Dnieprem. Wyraz rosyjski „goworit' gowor“, przeszło u nas koleją losu w gwarzyć, gwar; ale o ile gwarzyć coś nieokreślonego wyraża, o tyle „goworit'“ u rosyan znaczy przeciwnie dokładne, umysłowe mówić pojęcia. Wiedza, wiedzieć od „Veda“ po Sanskrycku lub „Vid“ co znaczy wiedzieć; ztąd u ludu na Ukrainie „widma“ to jest co wszystko wie; jest to nie posag, ale osoba żyjąca mająca rozum i wiedzę, większe jak zwyczajni ludzie. „Svara“ po sanskr. znaczy dźwięk, u nas swar, swarzyć się, swarytysia.

Religijne obrzędy zasadzały się na pojęciach abstrakcyjnych: ludzie zbierali się około stawu, krynicy, w gaju, w wąwozach, gdzie cześć dla sił, w idei wyobrażonych, odbywała się tańcem i śpiewami; dotąd te miejsca zwą się urocze, od urok, „nawroczyty“. Bożków nie było i w tej mierze lud przechował czyste pojęcie religijne jak żydzi. Posągi przybyły w epoce późniejszej do Kijowa, gdy był dwór panujący; posągi utworzyli Rusini dla dworu swego i to tylko w miastach; lud po wsiach nie znał ich, nie czcił a nawet bał się i nie znał krwawych ofiar z ludzi czynionych za Włodzimierza.

Plastyczną stroną religijnego pojęcia wiejskiego ludu, była wiara w wilkołaki, widmy, rusałki, które jednak nie w sztucznej postaci, nie w rzeźbionej ani malowanej, ale w naturze w prawdziwej ludzkiej postaci pokazywały się (patrz lud Ukr. przez Nowosielskiego i szczegóły o tem). Rozpatrując nazwy ciał niebieskich widzimy, że słońce pochodzi od sły posły, tak jak w Sanskrycie; gwiazdy, zwiezdy, od wieść przypomina wróżby z gwiazd i badanie przyszłości; „weselycia“ tęcza t. j. wesołe lice. Religijne obrzędy w formie zewnętrznej były na cześć: „Kupały, Kolady, Pałykopy, Weczernice, Doświtki i t. d. Najstarożytniejsze obrzędy były Wieczornice i Doświtki u ludu. Świt, „swiet“, jasność, dzień, symbol boga, przeszedł w światy, „swiety“; oczekiwanie przybycia dnia czyli Doświtki, stanowiło religijny obrzęd uroczystości, po wielu wiekach dziś przeszedł ten obrzęd w zabawę i pogadankę. Dzień zwał się w Indyach *dive*; dziewki więc zbierały się razem o świcie oczekując przybycia jego a pieśnią modlitwą, opowiadaniem spotykały tę uroczystą chwilę. — Wieczernice odbywały się w wieczórna brzegu rzeki, stawu lub w polu: jest wieczór, który nazywają „szczedry weczer, dobry weczer“; zbierają się dszczery, doczki, córki i śpiewem, oraz tańcami obchodzą tę chwilę; wieczorem obchodziło się również Kupało, lub Sobótki. Zkąd powstały te dwa różne wyrazy, mające jedną i też samą myśl, tylko porównawcza etymologya rozwiązać może. Sobótki zawierają w sobie pierwiastek b y ć z b y ć; kupało: kup, kupić; lecz jeżli jest to imie złożone, to inny ma wywód. — Wszakże przy braku źródeł i dokładnych zbiorów języków naszych, zawcześnie jeszcze coś o tem stanowczo zawyrokować.

Lud nad Dnieprem miał pojęcie o złych siłach: Kijowska łysa góra gdzie na łopatach widmy jeżdżą; wszystkie rostajne drogij są napełnione złemi siłami; zła siła po nocach jeździ na koniu, na capie i t. d.

Zła siła sprowadzała choroby na ludzi i na zwierzęta; ztąd były baby, znachorki, t. j. znające choroby i tę baby zamawiały uroki ócz, choroby, czary. Były czarownice, wróżki, o czarodziejstwie wspomina i Nestor str. 21, mówiąc, że w Kijowie byli czarodzieje, wróżbity; wróżyli o przyszłości, przepowiadali śmierć i t. d. Kwiaty, cwitki lub caćki, były niektore niebezpieczne i czarodziejskie, podanie o paproci należy do najstarożytniejszych, gdy zginęły lasy paprociowe. Drzewo Kalina bardzo symboliczne, słowik i dzie-

szterlingów, które państwo to pożyczyło od Europy od czasu wojny krymskiej. Dochody tego kraju wynoszą 22 miliony funt. szterl., z których 15 milionów pochłania procent długu, tak że zaledwie siedm milionów zostaje na armię, flotę, administracyę i listę cywilną, faktycznie nieograniczoną Sułtana. Zaledwie pół procentu z budżetu poświęcić można wychowaniu publicznemu, 2% sprawiedliwości; tak, że sędziowie źle płatni są koniecznie przystępni przekupstwu. Pożyczki zaciągnięte w Anglii posłużyły daleko więcej do zwiększenia marnotrawstwa seraju, aniżeli do podniesienia rozwoju materyalnego w kraju.

Jeden z członków parlamentu p. Brassey, wielki przedsiębiorca robót publicznych, który zwiedzał Stambuł w roku przeszłym, następujące podaje szczegóły:

„Lista cywilna Sułtana, z różnych źródeł się składająca, wynosi przynajmniej 2 miliony funtów szterlingów na rok. Wzdłuż Bosforu obszerne pałace, bogate kioski, następują jedne po drugich w odległości od siebie mniej niż mili angielskiej. Większa część tych rezydencyj umeblowana jest w stylu jak najkosztowniejszym. Obiad codzienny Sułtana, który jada zawsze sam, składa się z 94 półmisków, przyczem 10 innych dań jest przygotowanych na przypadek, gdyby Sułtan miał ochotę jeść po za chwilą obiadową. Ma on 800 koni i 700 kobiet strzeżonych i obsługiwanych przez 350 rzezańców. Na wyżywienie tego całego dworu zabijają co rok 40,000 wołów, a farnisery seraju winni dostarczać codzień 200 skopów, 100 jagniąt lub koźląt, 10 cieląt, 200 kur, 200 par kurcząt, 100 par gołębi i 50 gęsi“.

Zaprawdę piękny obrazek wschodniego marnotrawstwa! Gdyby ten katalog był przybity na wszystkich giełdach europejskich, spekulacya i oszczędność byłyby mogły wiele skorzystać.

Pomimo wszelkich usiłowań w Izbie niższej, jakie łożył sekretarz stanu spraw zagranicznych p. Bourke, aby dowieść, że Turcya w lepszem jest położeniu dzisiaj, aniżeli przed 40 laty, opinia powszechna i nader widoczna w całym parlamencie przeważała, że upadek zupełny państwa tureckiego jest tylko kwestyą czasu. W każdym razie rozprawy te były przestrogą, którą powinni zrozumieć posiadacze obecni papierów tureckich, aby likwidowali co prędzej i jak najlepiej swoje wierzytelności.

Petersburg 15 czerwca.

Osoby zwykle stanu rzeczy świadome, utrzymują, że lord Loftus, poseł angielski przy tutejszym dworze, wyjechał do Londynu, z materyałem dostatecznym, aby sprowadzić zgodę, w stosunkach handlowych Anglii i Rosyi w Azyi środkowej, które były dotąd powodem sporów i zazdrości między temi dwoma państwami. Po zajęciu w posiadanie Chiwy rząd rosyjski zapewnia, że porzucił myśl wszelkich nowych zaborów w Azyi środkowej a nawet w Persyi. Rosya czyni w tej chwili wszystko co może, aby złagodzić podejrzywania Anglii. I tak rząd rosyjski, który dotąd popierał bardzo projekt rosyjskiego jenerała Falkenhagena względem budowy kolei żelaznej z Tyflisu do Taurydy, projekt bardzo źle widziany i mocno przeciwny Anglii, rząd rosyjski jak twierdzą, zostawił teraz jenerała własnym jego zasobom, co prawdopodobnie stawi go w niemożności złożenia kompanii i doprowadzenia przedsiębiorstwa do końca.

Wogóle powiedzieć można, że ukazują się w Rosyi symptomata osłabienia przymierza z Niemcami, a dążności zbliżenia się ku Anglii, a muszę dodać, że ta zmiana w politycznym kierunku, ma za sobą znaczną większość rosyjskiej opinii.

Proces studentów, którzy w roku przeszłym dopuścili się nieporządków w Instytucie, ukończył się wreszcie.. Dwunastu studentów zostało skazanych, każden na cztery dni aresztu na odwachu.

Zapowiadam także ważne zmniejszenie się dochodów kolei żelaznych w porównaniu z ostatnim rokiem. Ubytek ten dotyka nawet wielkie koleje, jak naprzykład kolej warszawsko-wiedeńską, które łączą Rosyę z zagranicą.

Kraków 26 czerwca. Komitet przedwyborczy odbył wczoraj wieczór drugie posiedzenie pod przewodnictwem p. Jakóba Bołoza Antoniewicza. Po krótkiej dyskusyi członkowie komitetu, stosownie do powziętej na poprzedniem posiedzeniu uchwały, stawiali kandydatów celem uzupełnienia listy do 50, nad którymi następnie głosowano. Gdy jednak pokazało się, że nie 30 ale 34 otrzymało większość bezwzględną, postanowiono przeto 54 przedstawić jako kandydatów. Aby się nie powtarzać, a zarazem aby ułatwić rozpatrzenie się w liście kandydatów, którzy w komitecie wyborczym otrzymali większość bezwzględną, zestawiamy całą listę z 54 członków w porządku alfabetycznym. Komitet przedwyborczy przedstawi tedy następujących kandydatów na zgromadzeniu przedwyborczem:

Stanisław Armatys, Teodor Baranowski, Stanisław Bigoszewski, Prof. Dr Leon Blumenstock, Tomasz Chęciński, Adam Ciochanowski, Dr Leon Cyfrowicz, Dr Julian Dunajewski, Baruch Eichhorn, Józef Friedlein, Dr Adolf Geissler, Władysław Glixelli, Jerzy Goebel, Juliusz Grosse, Jan Gwiazdomorski, Dr Leon Maciej Jakubowski, Jul. August John, Juda Judkiewicz, Dr Józef Kaufmann, Henryk Kieszkowski, Dr Wiktor Kopf, Dr Edward Korczyński, Dr Aleksander Kremer, Hirsz Landau, Dr Władysław Lisowski, Dr Józef Majer, Albert Mendelsburg, Stanisław Michałowski, Stefan Muczkowski, Aleksander Myśliwiec, Julian Pagaczewski, Dr Stanisław Pareński, Adolf Poller, Julian Pszorn, Wiktor Redyk, Teodor Riedel, Izrael Rosenthal, Dr Lucyan Rydel, Dr Andrzej Rydzowski, Walery Rzewuski, Henryk Schwarz, X. Waleryan Serwatowski, Jozue Spira, Ernest Stockmar, Aleksander Szukiewicz, Tadeusz Tarasiewicz, hr. Stanisław Tarnowski, Dr Ludwik Teichmann, Ludwik Wałecki, Dr Jonatan Warschauer, Dr Ferdynand Weigel, Konrad Wentzel, Ignacy Wójcikiewicz, Dr Maksymilian Zatorski. (Nazwiska spacyonowane wskazują tych, którzy już byli Radcami).

Zanim przystąpiono do głosowania odczytał przewodniczący list p. Wiktora Redyka, który wymawia się od przyjęcia kandydatury, uchwalono jednak kandydatury jego nie cofnąć. Po głosowaniu, a tem samem po zestawieniu powyższej listy kandydatów uchwalono wybrać podkomitet z 7 członków, którzyby ani nie występowali z Rady, ani nie byli kandydatami, i komitetowi temu poruczono rozdzielić wszystkich kandydatów według kół i oddziałów, albowiem w ten sposób komitet wyborczy postanowił przedstawić kandydatów każdemu kołu z osobna. W tym celu zwołane będzie zgromadzenie przedwyborcze wyborców koła IIIgo na środę 30 bm., koła IIgo na piątek 2 lipca, a koła Igo na sobotę 3 lipca, za każdym razem o godz. 6ej wieczorem w Sali radnej.

Do podkomitetu wybrani zostali pp. Hieronim Ciechanowski, Maryan Dworski, Jan Federowicz, Wincenty Jabłoński, Franciszek Slęk, Dr Feliks Szlachtowski, Ludwik Zieleniewski. Podkomitet zbierze się jutro w niedzielę o godz. 11ej przedpołudniem w Sali radnej.

N. Pan nadał adjunktowi sekretarza Rady sądu najwyższego Julianowi Bochyńskiemu tytuł i charakter sekretarza dworu, uznając jego znakomite usługi.

Wiedeń 25 czerwca. Zmowa w Bernie nie ustaje. Stowarzyszenie oświaty robotników z powodu przekroczenia statutów zostało na mocy rozporządzenia namiestnictwa rozwiązanem. Uzasadniono krok ten w ten sposób, że stowarzyszenie wbrew statutom jest czynnem politycznie, oraz że wielu członków wydziału podpisało mandaty delegatów na zgromadzenie pod Marchegg.

Zażalenia robotników na postępowanie fabrykantów uznała policya za nieuzasadnione dostatecznie. W skutek uchwały komitetu udali się ci robotnicy, na których fabrykanci mieli niby wywierać presyę, do zastępcy namiestnika radcy dworu Winkiera. Ten oświadczył im, że nie może wdawać się z nimi w żadne rokowania, ponieważ z członków deputacyi żaden nie należy do wydalonych, którym zresztą służy prawo rekursu.

Zgromadzenie fabrykantów, które się wczoraj odbyło było bardzo liczne i stwierdziło niezmieniony stan rzeczy. Fabrykanci chcą dopuścić, aby zmowa trwała dalej, niektórzy zaś zamierzają fabryki tkackie przenieść na wsie i tam daléj je prowadzić, są bowiem przygotowani na dłuższe trwanie zmowy. Z początku mówiono na zgromadzeniu o tem, aby pojedynczo nie przyjmować robotników, dopóki wszyscy nie wrócą, później jednak porzucono tę myśl. Termin, jaki postawiono robotnikom, aby wrócili do roboty, upłynął bezskutecznie.

— Nowomianowani biskupi Jerzy Dobrila w Tryeście i Capo d'Istria, oraz Józef Hais w Königgrätzu złożyli wczoraj przysięgę w ręce N. Pana.

— W sprawie zakupna nowych dział, pisze urzędowa *Wiener Abendpost*:

Z powodu w ostatnich dniach odbywanych badań w kwestyi dział, niejednokrotnie błędne podawano twierdzenia. W obec tego dają się postawić następne znaczące fakta:

Dostarczona przez firmę Kruppa półbaterya, nie była bezpłatnie oddaną do rozporządzenia, lecz uiszczoną za to została pełna suma kupna.

Przez całe miesiące na polu pod Wiener-Neustadt powtarzane próby dział Kruppa lanych ze stali, doprowadziły do ulepszeń w budowie, przy czem techniczny i administracyjny komitet wojskowy nie mógł w obec długo trwających licznych korespondencyj pozostać bez udziału. Nie da się zaprzeczyć, że wynikła ztąd korzyść posłużyła wspomnionej firmie, która według jednego z doniesień dziennikarskich, w nowszym nawet czasie przedsięwzięła i jeszcze uskutecznia ulepszenia w budowie dział.

Na tem opartem było szczególne żądanie, aby odbyć ponowne porównawcze próby dział stalowo-spiżowych, co spowodowaćby musiało opóźnienie rzeczy.

Usiłowaniom jenerała-majora Uchatiusa zawdzięczane działo, nie tylko skutkiem odmiennego materyału, lecz zarazem przez rozmaite zmiany, urządzone jest całkiem inaczej jak działa Kruppa.

Stalowo-spiżowe działa, jak sprawozdania techniczno-administracyjnego komitetu wojskowego opiewają i jak przywiedzionem było w niektórych fachowych artykułach, dawały o kilkaset strzałów więcej (aż do 700) niż działa lane stalowe, których wypróbowanie wogóle w daleko niższym stopniu się odbywało, niż dział stalowo-spiżowych.

Pierwotnie z całą przezornością traktowane odkrycie pomienionego jenerała, nakazywało jak najściślejsze zbadanie, którego bardzo pomyślny rezultat, doprowadził do fachowego orzeczenia, że należy zaproponować przyjęcie stali-spiżu, jako materyału działowego. W obec tych stosunków musiało odrzucone być życzenie firmy zagranicznej, wzięcia na siebie dostawy nowego materyału działowego.

Zaiste żaden minister wojny nie mógł inaczej postąpić.

Próbami stwierdzona niemożebność dostania w kraju właściwego materyału działowego, mogłaby usprawiedliwić postanowienie szukania pomocy za granicą w tak ważnej, na gotowość do boju armii w wysokim stopniu wpływającej sprawie. Wobec najlepszych stosunków z państwami sąsiedniemi, jest jednak wymaganiem nieuchronnem, potrzeby wojska własnemi zaspakajać siłami.

Jeżeli się jeszcze uwzględni w obecnem położeniu finansowem podwójnie ważne narodowo-ekonomiczne interesa i o kilka milionów zmniejszy koszt uzbrojenia armii w stalowo-spiżowe działa odtylcowe, niemógł zarząd wojenny, pomny swoich obowiązków względem państwa i armii, innych jak wskazane, przedsięwziąć kroków i uprosić sobie właśnie już daną najwyższą sankcyę stali spiżu, jako materyału na działa.

— Czwarte zwyczajne generalne zgromadzenie towarzystwa kolei węgiersko-galicyjskiej odbyło się w Wiedniu d. 22 b. m. pod przewodnictwem prezydenta rady zawiadowczej Jana hr. Waldsteina w obecności 35 akcyonaryuszów reprezentujących 10125 akcyj a 405 głosów. W uzupełnieniu sprawozdania z czynności za rok 1875 zawiadomił przewodniczący ogólne zgromadzenie, że tegoroczny niedobór ruchu w kwocie 84516 złr. jest o tyle niekorzystnym, że wynosi 9·8 proc. dochodów. Z uwagi jednak na to, że tunel Łupkowski oddany został do użytku publicznego, dopiero 30 maja r. z., że w skutek wykupna kuponów od priorytetów płatnych w złocie, stracono na ażia 47800 złr., że wreszcie na naprawę drogi popsutej klęskami elementarnemi wydano 47900 złr. może przedsiębiorstwo spokojnie spoglądać w przyszłość. Jednym z najlepszych środków do podniesienia tego przedsiębiorstwa, byłoby zlanie się tych pomniejszych galicyjskich towarzystw kolejowych a mianowicie towarzystwa kolei węgiersko-galicyjskiej, Naddniestrzańskiej i Arcyks. Albrechta i przyłączenie do towarzystwa w ten sposób utworzonego kolei Tarnów Leluchów. — Niedobór ruchu wynosił w ostatnich trzech latach (1872—1874) ogółem 380,008 złr., z których 255,494 złr. przypada na Galicyę a 114,514 złr. na Węgry. Na razie musi ten niedobór być pokrywany pożyczkami. Najważniejszem doniesieniem było to, że we wrześniu r. z. nastąpiła kollaudacya tunelu Łupkowskiego przez obydwa rządy i że po kollaudacyi dostrzeżono w budowie tunelu kilka znacznych uszkodzeń; przekonano się, że piaskowiec ucierpiał bardzo wiele w ziemi gliukowatej pod wpływem wilgoci i że trzeba go zastąpić granitem w ciągu kilku najbliższych lat. — Radzie zawiadowczej udzielono jednogłośnie absolutoryum i wybrano do niej ponownie Aladara hr. Andrassy'ego. Maurycego Kraińskiego i Eug. Szirmay a zatwierdzono kooptowanych członków rady zawiadowczej pp. C. Harkanyi, dr. Wiktora Steigera i hr. Ant. Sztaraya.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 czerwca. Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie komitetu przedwyborczego; zdajemy z niego sprawę na innem miejscu. Trzy dni przyszłego tygodnia poświęcone będą na zgromadzenia przedwyborcze; na środę zwołane będzie koło III, na piątek koło II, na sobotę koło I. Dobrzeby było, aby się każdy z wyborców dokładnie wywiedział, w którem kole głosuje i aby się na zgromadzenie stawił. Wtedy bowiem popłynie cała akcya naturalnym prądem i zwichnie się wszelką agitacyę pokątną, gdyby się jaka jeszcze pokazała. Lista kandydatów przez komitet przedwyborczy ułożona zdaje się odpowiadać wszelkim możebnym wymaganiom; osoby bowiem w skład jej wchodzące reprezentują różne interesa gminy, różne warstwy społeczeństwa, wreszcie nawet jeżeli i to podnieść mamy, nawet wyznania. Wyborcy mając pozostawioną swobodę nietylko wybierania z całej listy, ale mogąc nawet dodatkowo stawiać jeszcze kandydatów, będą umieli niewątpliwie wybrać ludzi, którzy podjęwszy się pracy dla dobra miasta, na stanowisku wytrwają.

— Dnia 23 b. m. odbyła komisya historyczna akademicka posiedzenie pod przewodnictwem prof. Walewskiego. Po odczytaniu dwu protokółów posiedzeń grona lwowskiego obejmujących dyskusye nad odczytywanym wstępem do III tomu Monumentów Bielowskiego, Dyrektor Szujski przedstawił około 500 kartek nadesłanych przez Czł. Akademii Szaraniewicza do repertoarza, kopije dwu relacyj historycznych dokonane w Monachium przez p. Żmigrodzkiego, tudzież pracę Dra Anatola Lewickiego z Przemyśla p. t. *Mieszko II*, którą oddano do oceny Dwi A. Sokołowskiemu. Co do pracy p. Maurera: Itinerarium Władysława Jagiełły, uchwalono w skutek przedstawienia referenta po odpowiedniem przerobieniu drukować łącznie z regestrami XV wieku przygotowanemi częścią przez A. Sokołowskiego częścią przez p. Waśkowskiego pod przewodnictwem Dyrektora. Dr. Wisłocki zawiadomił komisyę o znalezionym w Bibl. Jagiel. zbiorze 900 listów Andrzeja Zebrzydowskiego biskupa Kujaw. i Krakowskiego sięgających po r. 1558 a po wykazaniu ich wartości uchwalono przygotowywać takowe do druku. Dr A. Sokołowski zdał sprawę z pierwszego a Dyrektor Szujski z drugiego tomu przygotowanych do druku *Analentów XV wieku*, a że dokumenta do nich czerpano z 16 rękopismów mających charakter tak zwanych *Libri formularum* uchwalono tej publikacyi powyższy nadać tytuł. Na pismo Hanzeatyckiego historycz. towarzystwa z Lubeki proszącego o wiadomość co do zabytków odnoszących się do stosunku Krakowa z Hanzą uproszono Dr Bylickiego o rozpatrzenie się w Archiwum miejskiem celem żądanej odpowiedzi. Panu Klemensowi Kanteckiemu poszukującemu źródeł historii w Milawie przyznano 50 złr. za zobowiązanie się zdania sprawy o archiwach Inflantskich.

W końcu na list z Towarzystwa historycznego warmińskiego do Dyrektora Szujskiego, przez ks. Hipplera pisany, zawiadamiający o zamiarze Towarzystwa warmińskiego, aby publikacyę stósowną uczcić trzechsetletnią rocznicę śmierci kardynała Stanisława Hozyusza, postanowiono odpowiedzieć, że i komisya historyczna akademicka, rocznicy tej pewna, pragnie ją uczcić wydaniem materyałów rękopiśmiennych biblioteki jagiellońskiej, Hozyusza się tyczących, o ile na to fundusze pozwolą. Członek kom. Dr. Wisłocki zdał też obszernie sprawę z tych rękopiśmiennych zbiorów, mieszczących mnóstwo nieznanych dotąd listów i pism do dziejów zawodu wielkiego książęcia kościoła.

— Dziś odbył się w tutejszym Uniwersytecie wybór rektora na rok przyszły. Wybranym został Dr Fryderyk Zoll profesor prawa rzymskiego na wydziale prawniczym.

— W poniedziałek d. 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa. Na porządku dziennym: 1) Zatwierdzenie oferty na budowę 8 klasowej szkoły żeńskiej; 2) uchwalenie ogólnych postanowień względem regulacyi płac urzędników i sług Magistratu.

— Pomnik Straszewskiego jest na ukończeniu. Najtrudniejszej rzeczy dziś dokonano przed południem, albowiem postawiono szczęśliwie obelisk, ważący 200 cetnarów i to bez żadnego uszkodzenia. Jak wiadomo, pomnik ten stawia p. Edward Stehlik.

— Na wystawę geograficzną w Paryżu, wysyła Towarzystwo Tatrzańskie cztery oprawne albumy widoków, zdjętych z natury w Tatrach, Pieninach i Szczawnicy. Przeważna część fotografij wykonana przez p. A. Szuberta, odznacza się niezwykłą pięknością i nader starannem wykonaniem i niezawodnie zwróci uwagę na nasze góry, osób wystawę paryską zwiedzających. Towarzystwo Tatrzańskie będzie tam reprezentowane przez swego delegata i członka klubów alpejskich p. W. Arnesego z Poznańskiego.

— Dla uwięzionych lub internowanych księży w Wielkopolsce otrzymaliśmy od X. F. G. z K. 25 złr.

— Dla ubogiej osoby J. D. nadesłała nam p. K. Sare 1 złr., N. N. 1 złr.

— Od p. L. Wybranowskiego otrzymaliśmy dla XX. Unitów kwotę 40 złr. jako pochodzącą z dawniejszych składek.

— Dziś rano przy kopaniu fundamentów pod szkołę miejską na Kazimierzu obok ratusza, obsunęła się ziemia i zasypała Kazimierza Nalepę, wyrobnika z Brodów pod Kalwaryą. Zwłoki przeniesiono do Kliniki. Dalsze dochodzenie sądowo-karne zarządzono. Nalepa uległ jak opowiadają, własnej nieostrożności, gdyż prawdopodobnie w celu zbierania kości, podszedł w miejsce, gdzie nie wolno było robotnikom podsuwać się.

— Wczoraj aresztowano przy Wiśle dwóch wyrobników, którzy się kąpali w miejscu zakazanem.

— W policyi złożono wiązkę kluczyków na mosiężnej obrączce, znalezione w ulicy Grodzkiej.

— Dziś rano w komórce domu pod L. 431 na Małym rynku zapaliło się drzewo, jak się zdaje w skutku nieostrożności. Ogień ugasili domownicy. Straż ogniowa przybyła na miejsce pożaru.

— Doczekaliśmy się nareszcie odwołania fałszów o uroczystości w Montmartre, jakie był z *N. fr. Presse* powtórzył *Dziennik Polski*. Dziennik wiedeński odwołał zaraz nazajutrz, dziennik polski za tydzień; musieliśmy się o to kilkakrotnie upominać. Odwołuje w bardzo złym humorze, pisząc „że klerykalne pisma zaprzeczając fałszywym wiadomościom o uroczystości w Montmartre“ — on zaś nie upiera się, „bo Paryżanie z obojętnością i milczeniem przyjęli ten obchód“ — więc nie było rozruchów, nie rozpędzała policya i t. p. fałsze, jak pisał *Dziennik. N. fr. Presse* dziennik silny, odwołał bez bojaźni; *Dziennik Polski* słaby, obawia się skompromitować, gniewa się i odwołuje mimochodem. Lecz od złego dłużnika to i plewy dobre. Zresztą pociesza się Garibaldim i wyrzeka zużyte komunały na rządy świeckie Papieżów z powodu niezdrowej kampanii rzymskiej. Nie służy widocznie zły humor *Dziennikowi*, bo cała ta gadanina przy odwołaniu fałszów o uroczystości w Montmartre, to prawdziwie „przypiął kwiatek do kożucha.“ Zgoła lepiej *Dziennikowi* się wiedzie gdy wesoły i nikt od niego odwołania fałszów nie żąda.

— W niedzielę odbędą się wyścigi konne we Lwowie. Sędziowie: Alfred hr. Potocki, jenerał hr. Neipperg, Juliusz hr. Dzieduszycki. Komisarzami toru: Erazm Wolański, hr. Stefan Zamoyski, zastępcą Antoni Kownacki. Startery: Antoni Kownacki, Alfred Cielecki; przy wadze Mikołaj Wolański; komisyą sporną tworzyli: Alfred hr. Potocki, Juliusz hr. Dzieduszycki, Stefan hr. Zamoyski, zastępca Juliusz hr. Bielski. Nadzorem toru zajmują się Karol Gersdorff ck. rotmistrz, Stanisław hr. Piniński, Stan. Nikorowicz.

---

wczyna lubią to drzewo, używało sią do różnych obrzędów i wesel (patrz lud Ukraiński przez Nowosielskiego). Wesela odbywały się przy śpiewach i muzyce, byli starcy lirnicy, zwani od liry, wyraz z nad Dunaju i z Grecyi; podobnież muzyka od muzy; wyrazy te razem z kilkoma innymi, przechowywały się jeszcze z epoki, gdy plemiona żyły w pobliżu Greków i wzajemne miały stosunki ze sobą. Starcy lirnicy, jak niegdyś Homer, grając opiewali czyny ludowych bohaterów, tych plemion, wśród których żyli, dziś jeszcze są na Ukrainie.

Gospodarstwo w tym peryodzie opierało się na rolnictwie, na chowie bydła i polowaniu na zwierzęta po lasach: w tradycyi ludowej i w skazkach żyją jeszcze podania z owych czasów, o niedźwiedziach, wilkach i t. d., które dawniej stanowiły bogactwo ludu. Siali zboże- pszenicę, proso, mieli siano, słomę, utrzymywali konie, woły, a na brzegach rzeki Rosi były konie dzikie za Nestora jeszcze; tak więc czereda, skot, skotyna, stado znaczyło konie, woły, owce, świnie i t. d. Mieli młyny, mielników, mąkę; młyn, mielnik dotąd jeszcze ważną grają rolę w skazkach i baśniach ludowych. Nestor wspomina o miodzie, kisielu, nawet o kuti, która dziś jeszcze na Boże narodzenie jest symboliczną potrawą.

Handel w owej oddalonej epoce polegał na zamianie produktów; pieniędzy nie było, wyraz ludowy hroszi od groszy jest późniejszy tak jak i szeląg; plemie z nad Wisły przybyłe — zwane u Nestora pod imieniem Wiatyczów — zapłaciło Świętopełkowi podatku po szelągu Nestor 37, ale to już było w epoce najścia Rusinów. Były wprawdzie podania o palących się skarbach w ziemi, to jednak nie tyle do pieniędzy metalowych, ile stosowało się do tradycyj mitologicznych; paląca się ziemia ma spójnię z wyrazem pszenica. Po sanskrycku pszenica znaczy dym lub kadzidło ziemi: jest to ogólnik, bo pierwsze nazwy określały ogólne pojęcia przedmiotów. Ten dym to kadzidło ziemi ma związek z palącymi się pod ziemią skarbami, w które lud do dziś wierzy. Pszenica t. j. skarb, bogactwo zwąć się dymem przeszła w podanie ze ziemia pali się — i w niej są skarby. Wierzono, że ziemia bogata tak jak bóg; dziś jeszcze mówi się „bud' bohaty jak zemla“. To płomienie wychodzące z ziemi pochodziło według podania ludu w skutek zaklęcia siły jakiejś. — Zaklaty, klaty, klat, kląć ma w literach związek ze słowem Kolada; bóstwem w idei, które się czciło ogniem, tańcem i śpiewami. Wyray, klat, kład' t. j. skarb i Kolada zestawione razem mają spójnię myśli: wiemy, że identyczność dźwięków nie zawsze odpowiada identyczność i znaczenia, tylko etymologija rozwinie kiedyś tę kwestyę.

Zamiast pieniędzy były skóry zwierzęce: kuny, futerka i tem płacono. Wyraz kupować, kupyty, zawiera w sobie pojęcie kupy, dawać kupę czego za co, kupę zboża i t. d., bo to było miarą ceny, i zwało się kuplą; ten ostatni wyraz ma związek i z Kupałą bóstwem, w którem leżało pojęcie bogactwa, boga, bo kupujący na owe czasy był już bogatym. Plemiona nad Dnieprem nie miały soli, wyraz to obcy, najdawniejszy, przyniesiony z Azyi; albo więc wędrówki ludu po sól na Czarne morze odbywały się czumakami, co się tradycyjnie przechowało do dzisiaj; lub może na jarmarki, które się zbierały po miastach, sól przywożono. Jarmarki musiały zbierać się w Kijowie, gdzie sól, smoła, rolnicze narzędzia, kosy i różne małe ozdoby do stroju przywożono z nad Dunaju i Grecyi. Wędrówki ludowe ze wsi do Kijowa, jako do miasta handlowego, były odwieczne, musiały przejść w zwyczaj i potrzebę, dawniej w celach jarmarkowych, dziś pobożnych. Podania o Kijowie są mgłą zakryte; Kijów nie stworzył się od razu miastem, grodem; miasta w porządku naturalnym nie budują się od razu miastami; są naprzód wsią, siołem a potem za przybyciem i wzrostem mieszczańskiego żywiołu, oraz za wzniesieniem okopów, szańców i ograd obronnych stają się miastem. Tak być musiało; Kijów był zrazu osadą, wsią i to zbudowaną na dole, wszystkie wsie bowiem ludowe nigdy po górach, ale są w dole. Przybycie Kija, Szczeka, Chorywa i siostry Łybedi oraz osiedlenie się ich na wzgórzach, zdradza ich pochodzenie: musieli to być przybysze, wędrownicy obcy. Lud rolniczy zna wsie, miast nie zakłada, nawet nie lubi miast; bo gród i miasto jest w przeciwieństwie z rolnictwem. Muży lub Mużyki nie potrzebowali zakładać miast i grodów u siebie. Imiona Kij, Szczek, Choryw, Łybed' w tych dźwiękach, jak napisał Nestor, nie są miejscowe, nie idą od aborygenów. Nigdy aborygeni nie budowali się na górach, lecz przy rzekach, w dolinach; od rzek nawet i pól brali imiona dla siebie, jak Polanie od pól, Drewlanie od drzew i t. d. Plemiona tylko przybyłe pod przewodnictwem Radyma i Wiatki znad Wisły nie biorą miejscowej nazwy, ale od wodzów swoich. Twierdzimy więc, że jakaś spekulancka rodzina: Kij, Szczek, Choriw z siostrą swoją i z jakąś maleńką drużyną przybyła z dala, osiedliła się w Kijowie, zająwszy wzgórza dla tego, że z gór łatwiejszą miała obronę siebie i swoich przybyszów. W ten sposób tłumaczy się dawne podanie, że Kij był przewoźnikiem, trudniący się zarobkiem przy przewozie nad Dnieprem; lub inne, że on kył kniaziem, bywał w Grecyi, osiedlał się nad Dunajem, założył tam miasto Kijowiec i znowu wrócił. Samo koczujące nawet życie Kija zdradza pochodzenie jego: on nie był aborygenem. Miklosich twierdzi, że ci przybysze byli rusini, dawniej ze Skandynawii przybyli; jeśli to prawda, to oni przygotowali i ułatwili wzięcie Kijowa dla innych późniejszych ze Skandynawii rusinów, dla Oskolda i Dyra. Godnem uwagi, że nazwiska miast i wsi nad Dunajem jak Kijów, Perejasław, lub nad morzem Korsuń i t. d. są również i na Ukrainie w późniejszej epoce.

Na ostatek wspomnimy o języku; plemiona w najdawniejszym, odwiecznym peryodzie miały dyalekty; dyalektyczny rozwój języka wyrabiał się w ten sposób, że język polski i język plemion nad Dnieprem, brały u wspólnego jakiegoś źródła wyrazy, gdzie artykulacya była źle oznaczoną. W jakimś peryodzie wahano się pomiędzy *t* i *c*: z tąd wyrazy, ciotka, titka, ciele, tela; cień, tień; ciało, tiło; cichy, tychy; ot, oce. — W innych wyrazach zachowano jedne dźwięki: cena, cina; ciekawy, cikawy; cep, cep; cedzić, cedyty; cap, cap; całowoć, ciłowaty i t. d. Wyraz patrzyć się przeszedł w dewytysia, baczyty lub w hladity; hlażu od hłaz oko; hłaza oczy. — U nas oglądać, ale rzeczownik hłaz, głaz znikł u nas zastąpiony okiem: stało się to przez kaprys, zaniedbanie, tak samo jak kaprys wprowadził, że wyrazy jak, wziąść, dłużej wymawiane, przeszły w krótsze wziaty; przeklął w proklał, zjadł w żiw i t. p. W polskim dz gra wielką rolę: chodzę, wodzę, na Ukrainie chożu, wożu; dz znika w wyrazach dzwon, mówi się dzwon i zwon; — dziecko, dytia, detyna; — dzieło, diło; — dzielić, dełyty i t, d.

Czystość języka przechowuje się w ludach osiadłych, rolniczych przez długie wieki: przywiązanie do roli, ciche i spokojne życie, narady na zgromadzeniach publicznych, pieśnie, skazki, podania, śpiewy lirników, przyczyniają się do tego. Był to peryod złotego wieku dla ludu; brak komunikacyi, życie autonomiczne, decentralizacyjne, jakby w schowku jakim zatrzymywały język w pierwotnym stanie. Lud rolniczy, zbierający się na publiczne zgromadzenia, unika cudzych, obcych wyrazów; przy wiejskich rozprawach i naradach gdzie ogół słucha, mówi językiem swoim prostym, a gdzie nie ma klas społecznych, stanów, tam nie ma innowacyi; gdzie nie ma centralizacyi, tam nie ma nowin w języku. Literatura nie nałożyła wędzidła i uzdy na owoczesny język ludowy nie ujęła w pismo: pieśń, podanie, skazki stanowiły literaturę żywą. Wiemy, że język ludów pasterskich i koczujących zmienia się w przeciągu jednej generacyi: lud koczujący wprowadza wyrazy zachwycone gdzieindziej, które przyjmują się i ucierają; inaczej jest z ludem rolniczym. Gramatyka jest krwią i duchem języka, jest to kryteryum pokrewieństwa języków; a chociaż język zawiera wyrazy napływowe, to się nie zmienia gramatyka. Można w języku angielskim, mówi Müller, całe zdania ułożyć z wyrazów łacińskich, ale gramatyka tych wyrazów będzie angielska i to już dosyć; to znaczy, że to mowa angielska. Czytając współczesne pieśnie ukraińskie Padury, albo Enejdę Kotlarewskiego lub w przeszłości najdawniejsze zabytki dokumentów lub ksiąg cerkiewnych, widzimy gramatykę polską; chociaż są słowa nie zawsze czysto polskie, to jednak gramatyka rozstrzyga, że język ludów na Litwie, Ukrainie, Podolu, Wołyniu należy do polskiego i stanowi z nim jedną całość!

I nie dziw! włoski język ma dyalektów blisko 20, z których każdy ma swą osobną drukowaną literaturę; — język francuski ma 14 dyalektów, które się bardzo różnią od siebie; nowogrecki na małej ziemi ma aż 70 dyalektów; fryzyjski między Szeldą i Jutlandyą ma liczne dyalekty; gminy o parę mil oddalone mają język bardzo różniący się. Podobnież język polski musiał mieć narzecza na Białej, Czerwonej, Małej Rusi i t. d.

Moskale czytając dawne dokumenta w Wilnie, Kijowie, Lwowie i t. d. wychodzące i spostrzegłszy w nich tyle podobieństwa z polskim mniemają, że to powstało za wpływem polskiej propagandy; inni twierdzą, że polski żywioł je zepsuł? Dyalekty nie psują się lecz rozwijają się, podsycane najbliższym i najbardziej spokrewnionym językiem, ą tym był polski. Dyalekty są odwieczne; jak dóm, rodzina naprzód powstaje, nim się ułoży państwo, tak i dyalekty. Nic im nie narzuca się, lecz sama natura je wyrabia i wiedzie, by się karmiły tem, co dla nich jest zdrowe i swojskie. Kulesz dowodził, że język ruski stworzył polski język? takie zdanie mogło się wyrodzić, gdy nauka filologii nie była tak znaną jak dzisiaj.

Język plemion na Ukrainie, Wołyniu, Podolu na Litwie ujęty w XIV wieku w literaturę, w dokumenta, w pisma publiczne był dyalektem odwiecznym, osobnym, samodzielnym, najbliżej spokrewnionym z polskim; rozwijając się w piśmie kierowany samą naturą, jakby swojem źródłem podsycał się polszczyzną — zwracał się do niej własnym pędem. Polska nie tylko podsycała i karmiła język tych krajów, lecz dała im stany, godności, instytucye. Pierwsze podwaliny cywilizacyi winne one są Polsce. Jak Rzym winien jest Grecyi wychowanie swoje do tyla, iż Rzym nauczył się od Greków miar, wag, pisma, całej literatury; tak Litwa, Wołyń, Podole, Ukraina całe życie publiczne, gospodarskie rodzinne winne są Polsce. Nazwiska osób na ski lub wicz, urządzenie sądów, ratuszów, magistratów, synodów, bractw, pierwsze podwaliny zycia wewnętrznego w znaczeniu autonomicznem, dostała od Polski. Atmosfera polska tak przesiąkła te kraje, że to powietrze weszło wszędzie: nazwy dni, jak niedziela, Nestor 115, u Moskali woskresenije; lub tydzień, tyżdeń, Moskale tego wyrazu nie mają; lub rok, Moskale mają god; doba, Moskale tego nie mają; wyraz mowa, wszędzie u ludu znany, Moskale jego nie mają.

Chcąc jednak etymologicznie badać języki, należy mieć najdokładniejsze słowniki języków; wziąwszy wyraz jeden, szukać źródłosłowa jego w grupie pobratymczych języków, według cech charakterystycznych i potem zebrawszy, szukać w głównym języku, który najwcześniej był wyrobionym w piśmie, a tym był serbski. Gdy jednak takich źródeł nie mamy, etymologia musi poczekać.

Bieg pierwszy *(produce stakes)* konie urodzone w Galicyi 1872 r., mila angielska. Wkładka 30 dukatów, zapisane: *My Pleasure* ogier Alf. Cieleckiego; *Abigail* klacz Kaliksta Ochockiego; tegoż ogier *Ganimed*; *Frou-Frou* klacz Alf. Mysłowskiego, tegoż klacz *Polcia* i ogier *Ami*; *Ramston* ogier E. Wolańskiego; *Dukat* ogier St. hr. Zamoyskiego; *Buzdygan* ogier Jana hr. Tarnowskiego (z Chorzelowa), tegoż *Przedświt*, tegoż klacz *Wystarczy*, *Sfinx* ogier J. Strzeleckiego.

Bieg drugi (nagroda dam) panowie jeżdżą w kolorach, 1 mila ang., wkładka 25 złr. Zapisane: *Oleś* ogier hr. J. Tarnowskiego z Chorzelowa; *Latawica* br. Ad. Heydla; *Hadżgarek* hr. St. Pinińskiego.

Bieg trzeci: nagroda cesarska 300 dukatów, konie oryentalne urodzone w Galicyi, 2 mile ang., wkładka 60 złr., drugi koń otrzymuje pół wkładek. zapisane: *Wystarczy* klacz J. hr. Tarnowskiego, tegoż ogier *Oleś*; *Projekt* Ad. br. Heydla; *Wisia* klacz Alfreda Mysłowskiego; *Zmrok* ogier Kaliksta Ochockiego, tegoż ogier *Misio Seduktor*.

Bieg czwarty: nagroda cesarska 500 dukatów, 2½ m. ang., wkładka 150 złr., drugi koń dostaje połowę wkładek, zapisane: *Ami* ogier Alf. Mysłowskiego, tegoż klacz *Polcia*; *Przedświt* J. hr. Tarnowskiego, tegoż ogier *Turoń*; *Kapituła* klacz K. Ochockiego; *The menau* klacz br. Jana Sztaraya.

Bieg piąty: nagroda Towarzystwa 700 złr., konie urodzone w Galicyi, 1½ m. ang., jeźdźcy krajowy, wkładka 500 złr., zapisane: *Buzdygan* ogier Jana hr. Tarnowskiego, tegoż *Turoń* ogier; *Latawica* klacz br. Ad. Heydla, *Zuaw* ogier Alf. Mysłowskiego, tegoż *Piorun* ogier; *Abigail* klacz K. Ochockiego, tegoż Misio Seduktor, tegoż *Ganimed*.

— X. Perucki dominikanin, o którego sparaliżowaniu w Karlsbadzie donieśliśmy przed kilku dniami, został utrzymany przy życiu i pod opieką prowincyała wraca do Lwowa.

— *Słowo* donosi, że w Chełmskie uciekł znowu jeden ksiądz ruski z Galicyi, mianowicie X. Proto Hryhorowicz z Chreniowa, w pow. Kamionackim.

— Z Berdyczowa otrzymała *Czern. Ztg* wiadomość, że d. 17 b. m. na drodze żelaznej Brzesko-Kijowskiej skutkiem złego ustawienia zwrotni pod stacyą Połowoje pociąg towarowy wpadł na jakąś przeszkodę z taką siłą, że z 39 wagonów 21 zupełnie zostało zdruzgotanych, reszta zaś mniej lub więcej jest uszkodzoną. Maszynista i palacz uszli szczęśliwie szwanku, konduktor tylko lekkie odniósł skaleczenia.

— Na górze Kahlenberg pod Wiedniem okropna burza w nocy na niedzielę zerwała część dachu nad hotelem tamtejszym i daleko zaniosła belki i łaty. W samym Wiedniu srożyła się także z nieznośną gwałtownością, nie zrządziła jednak znaczniejszej szkody.

— W Warszawie w ostatnich dniach usiłował odebrać sobie życie dwoma wystrzałami rewolweru w głowę drzeworytnik *Kłosów*, Karol Najman, liczący lat 34. Przy nieszczęśliwym, któremu bezzwłocznie udzielono pomocy lekarskiej, znaleziono pismo następujące: „Odbieram sobie życie z rozmysłem. Spotkał mnie cios taki, że dłużej żyć nie mogę. Dawno już postanowiłem sobie, że gdy mnie to spotka, to sobie życie odbiorę. Jutro miały być moje zapowiedzi, a za tydzień miałem być jednym z najszczęśliwszych małżonków. Ha!... pozazdrościli mi szczęścia, to nie warto żyć dłużej na świecie. Umieram z jej imieniem na ustach."

— Nr 24 *Bluszczu* zawiera: „Lilia" (poezya), przez Maryę Elżbietę; — „Pogadanka;" — „Księżniczka Beata," powieść (c. d.) przez M. Ilnicką; — „Kobiety jako podróżniczki i geografki;" — „Przegląd teatralny," przez E. Lubowskiego; — „Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych."

— Nr 520 *Kłosów* zawiera: „Bakałarze," powieść Adama Pługa (c. d.); — „Michał Lewy," przez L. (z ryciną); — „Święty Antoni Murilla," przez P. (z ryciną); — „Żałobny bukiet" nowella, przez Wład. Koziebrodzkiego (dok.); — „Przegląd teatralny" przez H. S; — „Hrabiowskie zaproszenie przez *** (z ryciną); — „Obrazek bez tytułu," przez *** (z ryciną); — „Przegląd polityczny;" — „Przegląd literacki, przez E. Lubowskiego; — „Cesarski pałac zimowy w Petersburgu," przez P.; — „Wiadomości bieżące z pola literatury, nauki i sztuki."

— Król wysp Sandwichskich, Kalakaua, jak się dowiaduje pewien dziennik nowojorski, przyszle na przyszłoroczną, wystawę filadelfijską swój płaszcz puchowy, wielką osobliwość w tym rodzaju. Płaszcz ten z pewnością reprezentować będzie na wystawie największą sumę pracy rąk ludzkich. Przed wiekiem jeszcze, za pierwszego króla wysp Sandwichskich, zaczęto pracować nad nim, a skończono go dopiero w pięćdziesiąt lat później, za panowania ojca króla Kalakauy. Płaszcz sporządzony jest z nader delikatnego puchu ptasiego, i to tylko z wyborowych, najpiękniejszych piórek skrzydłowych ptaka, żyjącego jedynie na wyspach Sandwichskich. Strój ten królewski ma rozmiary blisko metra kwadratowego i jest koloru żółto-złocistego. Dawniej nosili go poprzednicy króla Kalakauy podczas każdej uroczystości dworskiej; obecnie zaś zdobi on tylko salę audyencyonalną w pałacu królewskim w Hawaii.

Teatr letni w ogrodzie Strzeleckim. Dziś w sobotę dnia 26 czerwca, komedya w 5 aktach prozą pp. Marc-Michel i Labiche przełożona dla krakowskiej sceny przez Marcina Kopytko: *Kapelusz słomkowy* (Le chapeau de paille d'Italie). Początek o godzinie w pół do ósmej. Kasa otwarta w teatrze przy ulicy Teatralnej od godz. 9ej do 12ej, w ogrodzie Strzeleckim od 4ej po południu.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 25 czerwca pochmurno, parno, burza gwałtowna z gradem; termometr od 15·8 doszedł do 24·8 R. Barometr opada; dnia 26 czerwca o godzinie 6ej rano stan jego był 326·96, termometru 15·2 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 27 czerwca: Śgo Władysława króla; w poniedziałek dnia 28 czerwca, Śgo Leona II papieża.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 19 go czerwca do 25go czerwca 1875 r.

Postulska Barbara, wdowa, lat 70 na uwiąd starczy; Stamiżonka Barbara, lat 19, kiła wczesna; Schwarz Tekla, szwaczka, lat 21, na dur brzuszny; Będziszewska Józefa, wdowa po urzędniku, lat 65, na uwiąd starczy; Kopernich Jan, uczeń piekarski, lat 26, przypadkowe utonięcie; Wandasiewicz Felix, czeladnik szewski, szewski, lat 20, na gruźlicę płuc; Lorenz Zofia, na opiece matek miłosierdzia, lat 17, na suchoty; Karpar Antoni, syn urzędnika, lat 10, na płonicę; Nowakowski Rudolf, rządca ekonomiczny, lat 28, na zapalenie nerek z puchliną; Szewczyk Jan, wyrobnik, lat 50, na zapalenie opłucnej; Zielińska Teresa, wdowa po krawcu, lat 74, na uwiąd starczy; Serecki Franciszek, stolarz, lat 35, na suchoty; Szarek Franciszek, wyrobnik z Dębnik, lat 30, na gruźlicę płuc; Halpern Mojżesz, syn antykwariusza, lat 7, przypadkowe utonięcie; Rabininowicz Lipmann, posługacz bractwa, lat 63, na raka wątroby.

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 11 mianowicie: Na szczękościsk 1, na ostry nieżyt płuc i jelit 1, na zapalenie płuc 1, na odrę z zapaleniem płuc 1, na na szkarlatynę 1, scarlatina subsequens diphteria pharingis 2, nieżywo urodzonych 2, na puchlinę mózgu ostrą 1, na cholerę dziecięcą 1.

Sprawy sądowe.

Kraków 26go czerwca.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 28 b. m.: Izraela Ferbera o oszustwo (przed sądem przysięgłych); Stanisława Danko o ciężkie uszkodzenie ciała; Joachima Bąka o gwałt publiczny; Józefa Bielenina i Tomasza Jakubowskiego o gwałt publiczny. Prócz tego 12 rozpraw apelacyjnych. *We wtorek d. 29 b. m.:* święto. *We środę d. 30 b. m.:* Jędrzeja i Anny Rapaczów o ociężkie uszkodzenie ciała; Maryanny Goryl i Wiktoryi Godzikowy o kradzież; Błażeja Boguckiego i Marcina Kuci o gwałt publiczny. *We czwartek d. 1 lipca:* Wojciecha Stryczka o kradzież; Balcera Heroda Jana Gąbali o zbiegowisko; Stanisława Wronki o kradzież; Maryanny Kumali o kradzież; Wiktoryi Kornotowny o kradzież. Prócz tego 12 rozpraw apelac. *W piątek 2 lipca:* Józefa Benarda i Jana Kosarza o kradzież; Jana Żelaznego o oszustwo; Al. Zielińskiego o oszustwo; Jakóba Wzorka o kradzież; Jana Obraka o kradzież. *W sobotę d. 3 lipca:* Józefa Walaszka o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Kruczkowskiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Pietraszczyka o ciężkie uszkodzenie ciała.

Przyjechali do Krakowa od 25 do 26go czerwca.

HOTEL WIKTORYA: Adam hr. Tarnowski ze Lwowa, Kornel Krzeczunowicz ob. ze Lwowa, Maurycy Orgelbrand z Warszawy, Eleonora Dylewska z Warszawy, Wiktorya Sienkowska z Warszawy, Franciszek Karczewski ze Lwowa, Michał Wilczewski ob. z Radomia, Wiktor Goult kupiec z Hamburga, Zygmunt Heek kupiec z Paryża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 24 czerwca. Z powodów, jakiemi sąd apelacyjny uzasadnił wyrok swój w procesie Arnima, podnieść wypada, że uznał kompetencyę sądu miejskiego w Berlinie, ponieważ Arnim zarzutu niekompetencyi nie wniósł w formie prawem przepisanej i nie w swoim czasie, owszem z całego postępowania Arnima wypływa, że aż do samego końca procesu nie miał zamiaru podnoszenia zarzutu niekompetencyi. Nie ma także nieważności z powodów podniesionych przez obronę, mianowicie, że rozprawa nie była jawną przy odczytaniu dokumentów kościelno-politycznych, gdyż ustawa w tej mierze stanowczo rozstrzyga; wreszcie nieuzasadnionym jest także zarzut, że sąd miejski wydał wyrok idący dalej niż akt oskarżenia.

Zarzucona przez prokuratoryę nieważność wyroku pierwszej instancyi, z powodu niedokładnego przesłuchania Landsberga, także nie jest uzasadnioną. Odmówienie przez Landsberga złożenia świadectwa wprawdzie nie jest prawnie usprawiedliwionem, lecz dalsze jego przesłuchanie nie było ważnem. Sąd apelacyjny musiał przeto przeprowadzać dowód, a raczej powtórzyć przeprowadzenie; takowe wykazało, że w zabraniu z sobą aktów z Paryża nie ma czynności karygodnej; atoli późniejsze ich przy sobie zatrzymanie mogło tylko nastąpić z namysłem i z zamiarem, a zabranie ich z sobą do Karlstadu jest usunięciem. Arnimowi jak się zdaje chodziło o coś więcej, niż o usunięcie aktów, sąd jednak nie mógł nabrać przekonania, aby Arnim chciał je sobie przywłaszczyć lub ukryć. Wyrok uzasadnia dalej, że jakość dokumentów i okólników stanowi dowód na nich oparty dla polityki kościelnej rządu niemieckiego; sprawozdania Arnima są dowodem sposobu, w jaki wykonywał polecenia. Wyrok podnosi niesłychaną ważność tych aktów, które są oryginałami, i udowadnia, że Arnim był jeszcze urzędnikiem, kiedy je usunął. W końcu uzasadnia zastosowanie artykułu 348, oraz wymiar kary. Publikacya wyroku skończyła się o godzinie 4¾.

Berlin 25 czerwca. Dzienniki donoszą, że obrońca Arnima wniesie do trybunału najwyższego skargę nieważności przeciw wyrokowi sądu apelacyjnego.

Berlin 24 czerwca. *Staatsanzeiger* ogłasza zawiadomienie, że wszystkie pieniądze papierowe pruskie zostaną ściągnięte. Wymiana wszyskich sort, wyjąwszy asygnat kasowych z 2go listopada 1851 r., 15go grudnia 1856 i 13go lutego 1861 roku, nastąpić ma do 31go grudnia 1875 roku; poczem stracą swoją wartość. Termin co do wspomnianych asygnat kasowych później zostanie ogłoszonym.

Darmstadt 24 czerwca. Car Aleksander obecny był na paradzie, na któréj dowodził książę Ludwik Heski; obecni byli W. książę, książę Aleksander, małżonka księcia Ludwika Heskiego. Następnie udał się Car rosyjski z książętami Aleksandrem i Ludwikiem Heskim do Bickenbach na powitanie Cesarza niemieckiego, z którym udał się do zamku Heiligenberg. Cesarz Wilhelm powraca o godz. 4éj.

Wersal 24 czerwca. W Zgromadzeniu narodowem mówił Buffet o zniszczeniach spowodowanych wylewem wód w południowéj Francyi i chwalił poświęcenie się wojska. Oficerowie i żołnierze prześcigali się w odwadze, aby nieść pomoc ludności. Następnie wniósł projekt ustawy stanowiącéj kredyt 100,000 franków na wsparcie dotkniętych powodzią. Uchwalono nagłość tego projektu i przydzielono go wydziałowi budżetowemu.

Wersal 24 czerwca. Zgromadzenie narodowe obradowało nad sprawozdaniem Pelletana o wyborach w departamencie Côtes du Nord; sprawozdawca wniósł zatwierdzenie wyboru p. Kerjégu, ganił jednak postępowanie władz administracyjnych. Były minister sprawiedliwości odpierał zarzuty wymierzone przeciw niemu w sprawozdaniu wśród oklasków prawicy. Jutro dalszy ciąg dyskusyi. Zgromadzenie uchwaliło kredyt 100,000 franków na wsparcie dotkniętych powodzią w południowéj Francyi, oraz zgodziło się na wniosek Chesnelonga, aby trzeci odczyt ustawy o wyższem wychowaniu zamieszczony został na porządku dziennym po drugim odczycie ustawy o władzach publicznych.

Wersal 25 czerwca. Na bankiecie danym w celu uczczenia pamięci jenerała Hoche, miał Gambetta mowę, w której powiedział: Zgoda, która rzeczypospolitej zawdzięcza swój początek, trwać będzie ciągle. Republikanie nauczeni doświadczeniem są umiarkowani i spodziewają się z czasem spełnienia swych zasad. Z wyborów wyjdzie rzecz pospolita postępowa, która utrwali rząd mieszczaństwa i demokracya rządzić będzie demokratycznie.

Tuluza 25 czerwca. Około sto ciał, ofiary wylewu wód, znaleziono dotychczas, ale brakuje jeszcze bardzo wiele ludzi. Woda opada.

Londyn 25 czerwca. Robotnicy w kopalniach węgla w Dean Forest, którzy zrobili zmowę, powrócili do roboty. *Daily News* uważają wiadomość, jakoby Gladstone objąć miał przewodnictwo stronnictwa liberalnego, za zmyśloną.

Madryt 25 czerwca. Dzienniki ministeryalne zapewniają, że wybory powszechne odbędą się w październiku. Kortezy zbiorą się w listopadzie. Jenerał Jovellar wzmocniwszy San Mateo wyruszył w celu przywrócenia związku z jenerałem Martinez Compos, który jeszcze ciągle oblega Miravet.

Konstantynopol 24 czerwca. Admirał francuski La Roncière le Noury zwiedzał flotę otomańską, na cześć jego dała dziś admiralicya obiad.

Krótkie a pomyślne wczorajsze nasze wiadomości o stanie zdrowia namiestnika, podaje *Gazeta lwowska* w następującej osnowie:

„O stanie słabości J.E. p. namiestnika mamy dziś nadzwyczaj pomyślne wiadomości. Noc spędził p. namiestnik bardzo spokojnie, spał przez sześć godzin nieprzerwanie. Stan sił wzmógł się znacznie i jest obecnie pomyślnym. Równie wzrósł apetyt. Oddech coraz dłuższy i spokojniejszy a głos, który był dotąd stłumiony, dziś jest jasny i donośny. Transpiracya odbywa się bez przerwy, regularnie i lekko. Wypociny poczynają ustępować."

Rekonwalescencya namiestnika przechodzi jednakowoż różne koleje, skoro dzisiaj odbieramy następujący telegram:

„**Lwów** 26 czerwca godz. 12 m. 25 w południe. Małe pogorszenie, noc niespokojna i bezsenna, wypociny jednakowo."

Spotkanie N. Pana z Carem ma się odbyć nareszcie w Chebie, tak jak nam donosił pierwszy telegram. Cały dzisiejszy list z Wiednia podany wyżej powinnibyśmy tutaj umieścić, jest on bowiem prawdziwym przeglądem wewnętrznych spraw austryackich. W negocyacyach cłowo-handlowych z Węgrami Węgrzy nowych od Przedlitawii żądają ustępstw, dowcipnie więc *Tagblatt* pisząc o tym przedmiocie kładzie napis „podrożenie dualizmu"; a zaprawdę dualizm był i tak już za drogi.

Proces Arnima skończył się w sądzie apelacyjnym berlińskim podniesieniem kary do dziewięciu miesięcy więzienia. Wyrok trybunału pierwszej instancyi skazywał b. ministra tylko na trzy, chociaż go obwiniał o zagrożenie bezpieczeństwu publicznemu. Wyrok apelacyjny znosi ten zarzut i rzecz dziwna podnosi karę. Zobaczymy jak orzecze trybunał najwyższy, do którego obrońca hr. Arnima rekurował.

Alarmujące wiadomości o ekscesach w Rheine, w których burmistrz miasta miał być okryty pięcią ranami, sprowadzone zostały obszerniejszemi korespondencyami z miejsca wypadku do rzeczywistych rozmiarów. W istocie były w mieście rozruchy, wywołane jednak zostały nietaktownym zakazem w ostatniej godzinie iluminacyi i wystawiania chorągwi z okazyi 29ej rocznicy wstąpienia na tron Piusa IX, chociaż już tydzień naprzód robiono bez żadnych przeszkód ze strony władz przygotowania do tej uroczystości. Dopiero kiedy już wszystko było gotowe, w sam dzień przeznaczony na iluminacyą, żandarm ogłosił zakaz. Lud nie usłuchał, pomimo interwencyi proboszcza i umiarkowanych zapalono lampy na wystawionym w tym celu łuku tryumfalnym, zebrał się tłum wielki i poczęto śpiewać religijne pieśni. Około 10ej wieczór nadszedł burmistrz, wezwał uroczyście w imieniu prawa lud do rozejścia się w pięciu minutach; ale tylko niewielu poszło za tym rozkazem, tłum pozostał, wszczął się rozruch, z którego burmistrz wyszedł ranny, ale nie dostał wcale pięciu pchnięć nożem, jak rozniosły depesze, skończyło się tylko na jednem lekkiem ukłuciu małym scyzorykiem w udo, tak że burmistrz mógł piechotą dojść do domu, a następnego dnia urzędował od rana jak zwykle. W mieście zaś rewolucya cała skończyła się na wybiciu kilku szyb wśród okrzyków: precz z masonami!

Wiemy już, jakie stanowisko zajęli w obec przyszłych wyborów w Bawaryi w swoich manifestach patryoci i postępowcy. Trzecia główna partya w dzisiejszem życiu politycznem, radykalni socyaliści, oświadczyli w organach swoich w Augsburgu i Norymberdze, że wcale wybierać do sejmu nie będą, gdyż nie chcą głosować ani z rządowymi, ani z katolikami, a swoich kandydatów według nowego podziału okręgów wyborczych przeprowadzićby nie mogli.

Ostatnie posiedzenia Zgromadzenia narodowego zajmują jeszcze ciągle dzienniki francuskie. Zgadzają się wszystkie odcienia na oddanie słuszności prezesowi gabinetu, iż w mowie jego jakkolwiek gwałtownej nie było żadnej osobistości, a nawet największe stąd było oburzenie ministra, że wmięszano napady na politykę gabinetu do napadów na zasadę. Interpelujcie nas o naszą politykę, gotowi jesteśmy odpowiedzieć — zawołał p. Buffet ale w ustawie o władzy gabinet niema nic do czynienia. Interpelacyi nie będzie z pewnością, lewica bowiem dzisiejsza wyrzeka się rzeczników lewicy 1848 r., a p. Gambetta w mowie, którą na bankiecie na pamiątkę Hocha wypowiedział, dał do zrozumienia, że jakkolwiek ustawy o władzy małą zostawiają furtkę dla rzeczypospolitej zasadniczej, on tą furtką wlezie i postara się o taką rzeczpospolitą.

Dziennik Warszawski donosi, że w katedrze Śgo Izaaka w Petersburgu odbyła się prekonizacya b. administratora chełmskiej dyecezyi greckounickiej, Marcelego Popiela na prawosławnego biskupa lubelskiego i sufragana dyecezyi chełmsko-warszawskiej. Prekonizacya odstępcy odbyła się z wielką uroczystością, dopełnili jej bowiem Izydor metropolita petersburski i inni członkowie synodu. Głównym aktem tego prawosławnego obchodu, było zawieszenie na piersi nowego schizmatyckiego biskupa orderu Śej Anny 1ej klasy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 26 czerwca *(pryw.)* *Presse* donosi, że żądania ministrów węgierskich w kwestyi podatku konsumcyjnego pozostały bez skutku; nastąpią teraz rokowania pisemne co do związku handlowo-cłowego.

Wiedeń 26 czerwca. *(pryw).* Zgromadzenie akcyonaryuszów kolei dniestrzańskiej z powodu braku kompletu na ośm dni odroczono. Rada nadzorcza oświadczyła, iż zaniecha zwołania zgromadzenia jeneralnego nadzwyczajnego celem powzięcia uchwały co do zmiany prioritetów na akcye pierwszeństwa, ponieważ kurator z powodu opozycyi przerwał obrady.

Wiedeń 26 czerwca. Wczoraj po południu oberwanie chmury w Märisch-Schönberg i grad sprawił w okolicy ogromne spustoszenia; szkody niezliczone w polu, na gościńcach i w budowlach wodociągowych.

Bonn 26 czerwca. Bankiet dany wczoraj dla ministra oświaty powiódł się. Dr. Falk odpowiadając na toast rzekł, iż nie miał w życiu piękniejszego tygodnia, jak ostatni. Rząd pójdzie dalej obraną drogą t. j.: jak nikt nie może być dotkniętym w swych najświętszych uczuciach, tak znów każdy może je rozwijać dla dobra swego i ojczyzny. Mowę ministra przyjęto przychylnie.

Paryż 26 czerwca. Marszałek Mac-Mahon wyjechał dziś wieczór w towarzystwie ministrów pp. Buffet i Cissey do Tuluzy, aby zwiedzić okolice dotknięte powodzią i nieść pomoc.

Wersal 26 czerwca. Zgromadzenie narodowe sprawdziło po żywej dyskusyi 459 głosami przeciw 141 wybór p. Kerjégu w departamencie Cotes nord. W Tuluzie znaleziono już 215 ciał. Marszałek Mac-Mahon wyjechał tam wczoraj wieczór z ministrami pp. Buffet i Cissey. Ambasador turecki zaprzecza formalnie pogłosce, jakoby Porta zamierzała zredukować procenta od długów państwa i niewypłacić kuponu lipcowego.

Barcelona 26 czerwca. Wojska rządowe zajęły twierdzę Miravete i wzięły do niewoli 235 Karlistów.

Kursa. Wiedeń 26 czerwca, godz. 2 m. 35 po poł. Renta papierowa 70·15 — Renta srebrna 74·—. — Losy z r. 1860 111·90. — Akcye Banku Narod. 953—· Akcye kredytowe 218·25. — Londyn 111·45 — Srebro 101·65. — Napoleony 8·87.— Dukaty 5·24. — 100 Mark pruskich 54·50. — Lombardy 92·75 — Losy z r. 1864 134·— Akcye kolei Karola Ludwika 233·—. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 136·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 124·75· — Akcye kolei węg.-wschod. 51·75 Losy tureckie 52·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 87·25. — Losy premiowe węgierskie 80·20. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 133·50. Akcye kolei półn. zach. austr. 148·—. — Akcye franko-węgier. 59·25. Akcye franko-austr. 39·80 — Tal. 163·56 — Ruble 152·50.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 26 czerwca.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	103 —	101 —
Kupony srebr. płatne „	103 —	101 —
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	153 —	151 75
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 70	54
Dukat austryacki 1 sztuka	5 28	5 16
Napoleondor 1 sztuka	8 96	8 80
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	89 —	87 75
4% listy zastaw. „	79 25	77 75
5 „ listy zastaw. „	89 —	87 75
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	94 —	92 75
6-proc. „ „ 36 l.pł.bn	92 50	91 75
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	94 —	93 25
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	101 —	100 —
Listy hipoteczne	93 25	92 75
6 „ zakł. kred. włośc. 100 zł.	100 —	98 —
5 „ oblig. pod. węg. „ 120 zł.	102	99 50
Losy prem. węg.	82 —	80 —
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	76 —	72 —
Priorytety 100-proc.	90 —	85 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	252 —	250 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	234 —	231 50
„ Lwowsko-Czern. zł. 200	138 —	135 —
„ Warszaw.-Wied. rb. 60	92 —	91 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	97 —	95 —
4 „ „ „ II.	97 —	94 75
5 „ „ „ ser. 100	94 50	92 50
4 „ „ likwid. „ 100	81 50	79 25
Oblig. kolei rumuńskiej zł. 100	35 —	33 —

Wiedeń 25 czerwca.

	żądają	płacą
4⅕% ujednocz. dług. państ. bank.	70 25	70 15
„ „ „ srebr.	74 40	74 30
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	93 —	98 50
„ „ „ czeskie	— —	100 —
„ „ „ węgierskie	82 —	81 50
„ „ „ galicyjskie	87 75	87 25
„ „ „ bukowińsk.	— —	87 —
„ „ „ siedmiogr.	79 75	79 25

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 75	101 40
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 85	97 70
4 „ galicyjskie	— —	79 25
5 „ „	— —	88 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	100 —	99 50
5 „ węgierskie listy	— —	85 60
5 „ zakładu kredyt. austr.	97 20	96 80
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 50
5 „ Domin. państw. 120 złr.	127 75	127 50
6 „ Banku gal. hipot.	93 —	92 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	263	261
„ „ „ 1854	105 60	105 30
„ „ „ 1860	112 20	112 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	117 50	117 25
Losy pożyczki z r. 1864	134 40	134 10
„ prem. pożyczki węg.	80 50	80 25
„ Comorente	22 —	21 75
„ Kredytowe	167 —	166 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	96 —	95 50
„ księcia Salm	37 —	36 50
„ „ Palfy	27 50	27 —
„ „ Klary	27 75	27 25
„ hr. St. Genois	28 —	27 75
„ miasta Budy	26 —	25 50
„ księcia Windischgraetz	21 50	21 —
„ hr. Waldstein	22 75	22 25
„ hr. Keglevich	13 —	12 —
„ Rudolfa	13 50	13 25
„ tureckie 400 frank.	51 75	51 25
Akcye banków i przem.		
Banku narod. austryac.	959 —	957

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	217 75	217 50
Żeglugi parowej na Dunaju	371	369 —
Kolei północnej Ferdynanda	1957	1953
Kolei rządowej fr. a.	276 —	275 50
„ zachodniej c. Elżbiety	178 —	177 50
„ Południowej	92 25	91 75
„ Galicyjskiej	234 —	233 50
„ Czerniowieckiej	136 —	135 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschodniej	125 25	124 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	135 50	136 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	132 50	132 —
„ Koszycko-Bogumił.	134 —	133 50
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	193 50	193 —
„ wschodnio-węgierskiej	52 25	51 75
„ austryack. półn.-zach.	148 50	148 —
„ Franciszka Józefa	159 75	159 25
Banku anglo-austryackiego	117 25	117 —
„ anglo-węgierskiego	6 50	6 —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	220 25	220 —
Banku franko-austryackiego	40 50	40 —
„ franko-węgierskiego	60 25	59 75
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipotecznego	— —	249 —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	54 50	60 —
„ austryack. związkow.	96 75	96 75
„ dla obrotu ogólnego	89 50	88 50
Towarzystwa wyrobu cegieł i massyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	80 —	— —

	żądają	płacą
Kolei cesars. Elżbiety 5½% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 —	— —
„ Emisya z r. 1862	91 50	92
„ państwowa zł. 500 fr.	138 75	— —
„ Emisya z r. 1867	183 50	183 —
„ południowa zł. 500 fr.	100 —	99 50
„ Bony 1875—1876 6%	222 50	221 50
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	99 50	99 —
„ „ „ 100 zł. w. a.	— —	92 25
„ „ „ w srbr. 5%	105 25	106 —
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	91 —	90 50
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	101 50	101 —
„ Emisya II.	99 25	99 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 —	— —
„ Emisya z r. 1867	83 —	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	73 75	— —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	86 —	85 —
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	79 —	78 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 26	5 25
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 88	8 87
Fryderyki	—	—

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 25	11 18
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	101 95	101 80
Srebro, kupony	102 —	101 75
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Lwów 25 czerwca

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 19	5 10
„ cesarski	5 25	5 15
Półimperyał rosyjski	9 08	8 92
Rubel srebrny rosyjski	1 68	1 60
„ papierowy	1 53	1 51
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	88 50	87 80
„ „ „ „ „ 4 „	79 50	78 75
„ „ Banku hipoteczn.	93 25	92 60
Obligi indemn. bez kuponów	88 —	87 25
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	235 50	233 50
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	137 50	135 50
„ banku hipotecz. gal.	251 75	249 75

Warszawa 24 czerwca

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	96 35	96 05
„ „ 2 „ „	96 35	96 05
kupon „	— —	002
„ „ nowe „ „	93 70	93 40
kupon „	— —	001
likwidacyjne „ „	80 50	80 50
kupon „	— —	025
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— 00
„ „ bydgoska	75 —	74 00
„ „ terespolska	118 75	117 70
„ „ łódzka	102 00	101 00

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z Krakowa do Lwowa (odch.	9 35	11 13	10 36
(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z Tarnowa (przych.	11 22	1 28	1 10
(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z Rzeszowa (przych.	n. 1 15	4 10	3 58
(odchodzi	„ 1 23	4 18	4 8
z Przemyśla (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
		przed. poł.	w nocy
z Krakowa do Wieliczki (odch.	—	11 30	11 9
(przy.	—	12 10	11 —
		rano	wieczór
z Wieliczki do Krakowa (odch.	—	r. 6 19	—
(przy.	—	„ 6 54	7 43
ze Lwowa do Krakowa (odch.	11 28	r. 5 5	8 15
		poc. mięs.	w. 5 50
ze Lwowa do Brodów (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	
(przych.	—	r. 9 22	p. 12 —
z Brodów do Lwowa (odchod.	—	n. 4 18	„ 3 45
(przych.	—	w. 7 58	w. 4 3
ze Lwowa do Czerniowiec (odc.	r. 6 47	w. 11 43	p. 11 45
(prz.	„ 1 15	r. 10 40	pp. 12 15
z Czerniowiec do Lwowa (odch.	w. 4 6	5 49	n. 12 37
z Czerniowiec do Lwowa (przy.	n. 10 43	n. 3 58	„ 3 37
z Wiednia do Krakowa (odch.	r. 10 30	r. 8 —	p. 3 45
dto pociąg mięszany	—	w. 8 30	pp. 4 45
z Wiednia do Krakowa (przy.	w. 8 30	w. 9 26	pp. 5 —
dto pociąg mięszany	—	—	r. 10 58
z Krakowa do Wiednia (odch.	r. 7 30	r. 5 46	p. 12 —
dto pociąg mięszany			pp. 3 39
	po poł.	wieczór	„ 10 10
z Krakowa do Wiednia (przy.	5 20	7 20	rano
dto pociąg mięszany	—	r. 4 54	4 8
z Krakowa do Warszawy (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	r. 4 13
z Krakowa do Wrocławia (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

Ogłoszenie.

Tak **owczarnia** zarodowa jakoteż i klasowa z Huiczy są do 1go Lipca 1875 **do nabycia** z wolnéj ręki, bądź w całości, bądź częściowo. — Bliższe warunki za zgłoszeniem udziela w KURZANACH, ostatnia poczta Brzeżany,

(1575-3-3) **Józef Jakubowicz.**

EDYKT.

Zmarły we Lwowie dnia 2 Czerwca 1874 r. Michał Sieracki, zapisał testamentem z dnia 20 Grudnia 1873 rodzeństwu swemu, a wszczególności:

1) Siostrze Maryannie ze Sierackich Szneder legat w kwocie 2,000 złr. w. a
2) Bratu Antoniemu Sierackiemu również legat w kwocie 3,000 złr. w. a.
3) Siostrze Anieli ze Sierackich Kleczyńskiéj również legat 3,000 złr. w. a.
4) Siostrzeńcowi Franciszkowi Orłowiczowi legat 2,500 złr. w. a.
5) Daléj, gdyby prócz tych pod 1—4 wymienionych, jeszcze jaki inny rodzony jego brat lub siostra istnieli i żyli — temu nieznajomemu bratu lub siostrze, także legat w kwocie 3,000 złr. w. a. w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego —

postanawiając, że gdyby w dniu śmierci jego którykolwiek z wymienionych pod 1—4 legataryuszów przy życiu już nie pozostawał, wtedy zapis temuż poczyniony, na jego sukcesorów przypaść ma. Wzywa się zatem tych pod 1—4 wymienionych legataryuszów, w razie tychże śmierci ich prawnych sukcesorów, równie gdyby prócz tych jeszcze jaki inny rodzony brat lub siostra ś. p. Michała Sierackiego przy życiu pozostawali, tychże, by się w przeciągu jednego roku do Sądu tutejszego zgłosili.

Z c. k. Sądu powiatowego delegowanego dla miasta i przedmieść Lwowa w sprawach cywilnych.

Lwów dnia 15 Grudnia 1874 r. (1568-2-3)

Woda książęca

Augusta Renard w Paryżu.

Słynna ta woda do mycia, jest zupełnie nieszkodliwą, nadaje skórze jej młodocianą świeżość, białość, miękkość i delikatność. Chłodzi ona i odświeża tak, jak żaden inny środek. Usuwa ona wszelkie wysypki, piegi i zmarszczki i utrzymuje delikatność skóry aż do późnego wieku. (1602-2-10)

Ta obecnie tak ulubiona woda jest na składzie w handlu **M. Dworskiego w Krakowie**. Flakon wraz ze sposobem używania kosztuje 90 c. z przesyłką pocztową złr. 1.

Potrzebne są panny

uzdolnione, podręczne i do nauki, **do pracowni sukień i okryć damskich Maryi Walickiej** Rynek główny dom Kirchmayera Nr. 39.

(1567-2-3)

E. KHOLSDORFFER

malarz, pozłotnik i sztukator
w Gliwicach, ul Raciborska Nr. 56,

poleca się Szanownemu Duchowieństwu do wykonania wszelkiego rodzaju **malarstwa kościelnego,** trwałego pozłacania, wiernie naturalnego marmurowania olejnego, lakierem i gipsem w ołtarzach itp. Niemniej polecam się do wykonywania ram baroque do zwierciadeł i obrazów, stołów pod zwierciadła, ozdobnych ram do firanek, pająków i lichtarzy ściennych, jakoteż bronzowania, lakierowania i pozłacania na drzewie, glinie, gipsie, kamieniu, żelazie i metalu. — Wszelkie uszkodzone pozłocenia, jakoteż malowidła, odnawiam pięknie i tanio, werniksuję na drzewie, żelazie i t. d.

Przez moją długą praktykę, jestem w stanie każdą zdarzyć się mogącą robotę kościelną wykonać w prawdziwym stylu kościelnym. Rzetelność jakoteż niskie ceny, mogę wieloma świadectwami uskutecznionych robót udowodnić. (1468-3-3)

Do **wyrabiania 2-kanciastych sztyftów drewnianych** jest *kompletne, prawie nowe urządzenie machin* do ruchu parowego lub wodnego *natychmiast do sprzedania.* — Bliższa wiadomość pod lit. *U. 1670* do *Rudolfa Mossego w Wrocławiu.* (1398-2-3)

Tylko za 3 złr. 50 c.

otrzymać można od **B. Müller's Exporthaus w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 43** z najpiękniejszego posrebrzanego angielskiego Britannia metalu następujące przedmioty:

6 łyżeczek,
6 łyżek,
6 widelców,
6 nożów,
1 szczypce do cukru,
1 sitko do herbaty,
} z poręczeniem że nigdy nie sczernieją.

Wszystko razem tylko za 3 złr. 50 cent. za gotówkę lub zaliczkę. (1240-3-10)

B. Müller's Exporthus,
w Wiedniu, II., Praterstrasse 43.

Towary z wystawy powszechnej!

Tylko za 5 złr. w. a.

otrzymać można cały szereg nagrodzonych **na wystawie powszechnej przedmiotów.** Szereg ten składają:

2 wspaniałe prawdziwe japońskie wazony na kwiaty,
1 gustowny salonowy koszyk na kwiaty z pięknych szlifowanych koralików,
2 salonowe lichtarze bronzowe,
1 piękny dzwonek stołowy z nowego złota,
1 gustowny wachlarz jedwabny Wiktorya,
1 wspaniałe album fotogr. bogato złocone,
12 c. k. uprz. łyżek z prawdz. Britannia,
12 „ „ łyżeczek „ „
1 „ „ chochlę „ „
1 „ „ chochelkę „ „
34 sztuk.

Jako znak prawdziwości wytłoczonym jest na każdéj łyżce z Britannia stempel k. k. patent, a za dobry gatunek i trwałość ręczy się.

Wszystkie te przytoczone 34 sztuk wspaniałych i pięknie zrobionych przedmiotów z wystawy powszechnej kosztują razem **tylko 5 złr. w. a.** (1366-4-12)

Sprowadzić można **z dużego składu BLAU & KANN,** w Wiedniu, I., Schwibogengasse 1. — *Rozsyłka za zaliczką.*

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI Dethana (804-14-) zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. — W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Traczyńskiego** „pod Koroną" i w aptece p. **W. Redyka.** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

5½ % na srebro, losowane w **36** lat.
6% na walutę austryacką losowane w **36** lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (94-7-)

Cement Grodziecki.

Reprezentanci fabryki naszéj w Galicyi użalają się przed nami, że zbyt cementu cierpi wiele najpierw z powodu wyższych cen w porównaniu do cen innych cementów, a następnie, że jakość nie przedstawia dotykalnéj różnicy.

W odpowiedzi na takie zarzuty, widzimy się zniewoleni zwrócić uwagę interesantów na następujące okoliczności.

Przeznaczeniem cementu jest nadać przedmiotowi do budowy którego użytym został monumentalną trwałość, o tyle zatem jest więcéj wartającym, o ile temu warunkowi lepiéj odpowiada. Nie dosyć też jest przy robieniu prób porównawczych przekonać się i poprzestać na tem, że cement jaki prędzéj lub wolniéj tężeje, doświadczenie naucza, że właśnie cementy wolno-tężejące, o ile inne konieczne posiadają własności, są najtrwalsze i najlepsze.

Używać mający cementu, winien obok różnych prób powierzchowne stwierdzających zalety, mieć przeświadczenie moralne o wartości użyć się mającego fabrykatu, oparte na renomie. Dlatego to nikt kontestować nie będzie słusznie nabytéj sławy cementu Robinsa lub Szczecińskiego, bo te wiele lat na nią pracowały.

Cóż powiedzieć o Cemencie Grodzieckim, który przez 20 blisko lat istnienia nietylko dobił się sławy najcelniejszych cementów, ale je nawet przewyższył, świadectwa licznych komisyj przyznały mu niezaprzeczoną wyższość i temu przypisać należy, że go używano przy wszystkich niemal robotach bulwarowych, do mostów, fortyfikacyj w Warszawie, przy budowie dróg żel. w Król. Polskiem, Rosyi i niektórych w Austryi.

Nieobojętną będzie dla naszych klientów w Austryi wiadomość, że sławny Profesor chemii w Wiedniu ***Kletziński*** po dokonanym rozbiorze chemicznym następujące wydał świadectwo: ***„Cement w Grodźcu wyrabiany, jak porównanie „jego analizy z analizami innych renomowanych cementów poucza, „należy do najwyborniejszych wolno tężejących cementów i w krótkim czasie dosięga twardości fluspatu. Ze stanowiska analizy i techniki Grodziecki Portland-Cement zalicza się do najlepszych i najcelniejszych Cementów, jakie dotąd przemysł dla praktyki dostarczył." Na podstawie takiego świadectwa i po dokonanych próbach Tow. dróg żel. państwa (Staatsbahn) z uwagi, że Cement Grodziecki okazał się silniejszym od drugich Cementów, polecilo d. 24 Wrzesnia 1868 r. wszystkim swoim przedsiębiorcom, aby go do budowy używali.***

Chcąc ułatwić rozpowszechnienie naszego fabrykatu ***zredukowaliśmy ceny do minimum, pragnąc nadto ile możności wejście z nami w stosunki uprościć, ustanowiliśmy w osobie Wgo Wincentego Wróblewskiego kontrolora Banku Galicyjskiego w Krakowie reprezentanta, który nietylko co do układów i zamówień pośredniczyć jest mocen, ale nadto będzie w stanie na żądanie wszelkie dać objaśnienia co do sposobów użycia Cementu w różnych jego przeznaczeniach.***

Cement nasz znajduje się na składzie w celniejszych handlach tym artykułem w Krakowie. (1403-3-3)

Dyrekcya Fabryki Portland Cementu w Grodźcu.

Cement Grodziecki

utrzymuje na składzie

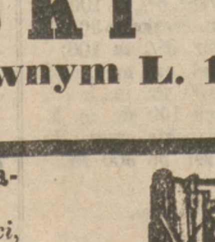
M. DWORSKI

w Krakowie w Rynku głównym L. 14.

(1404-3-3)



Wagi mostowe, dziesiętne, balansowe i szalkowe
ciężarki metryczne, miary długości, do płynów i rzeczy sypkich
dostarczają punktualnie i za poręczeniem
C. Schember & Söhne,
w *Wiedniu,* III., Untere Weissgärberstrasse 8 i 10 — w *Budapeszcie,* grosse Nusbaumgas. 7. — *Nowe illustrowane cenniki franco.* (1207-16-26)



Do sprzedania

z wolnéj ręki są w magazynie kolejowym w **Zagórzu** różne z budowy pozostałe narzędzia, rekwizyta i materyały, mianowicie **wózki różnego kalibru, progi dębowe, szyny, 2000 cetnarów starego żelaza,** między którem wiele użytecznych narzędzi, pomp, rur, żurawi i t. p.

Bliższe wiadomości udziela Zarząd utrzymania Iszéj węgiersko-galicyjskiéj kolei w PRZEMYŚLU. (1417-5-5)

Główny skład en-gros i detail

EN-GROS i DETAIL

Portland Cement

tak Grodziecki, jak również Groszowiecki i Opolski

pod gwarancyą za doskonałość gatunku

sprzedaje się po

najtańszych fabrycznych cenach

w głównym składzie cementów dla Galicyi

Stanisława Feintucha

Rynek „Szara kamienica"

w Krakowie.

NB. Zamówienia z prowincyi bezzwłocznie się ekspedyują. (1484-6-)

w handlu Stanisława Feintucha — **Cementu, Gipsu,** — **Farb, Pendzli i Wód mineralnych**

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów.

Mamy zaszczyt przedłożyć niniejszem najtaniej **cennik fabryczny** na rok 1875; wszelkie wyroby oznaczamy w 2 gatunkach i ręczymy za doskonałą dobroć tychże, zapewniając, że każde zamówienie najsumienniej tak będzie wykonane, jakby kupujący osobiście wybierał. Na żądanie przesyłamy próbki i obszerny cennik. Polecając nasz handel jaknajlepiej, zostajemy

z wysokim szacunkiem

Zarząd handlu.

Cennik.

Towary łokciowe.	I. gat.	II. gat.
Perkalina własnego wyrobu materye na koszule . . . . łok. c.	—·25	—·20
Perkalina kosmonoska, kretony i materye na koszule . . . . . łok. c.	—·30	—·25
Wyroby batystowe i żakonetowe z Neunkirchen . . . . łok. c.	—·30	—.25
Francuzkie żakonety i muszliny . łok. c.	—·40	—·35
Giroflé-Girofla najnowsze materye balowe i letnie łok. c.	—·45	—·40
Tureckie kretony na szlafroki w najnowszych wzorach . . . . . łok. c.	—·30	—·—
Perkale na meble w różnych barwach i wzorach . . . . łok. c.	—·35	—·30
Brylantyna francuzka wzorzysta . łok. c.	—·35	·30
Brylantyna biała i gładka kolor. łok. c.	—·35	—·30
Tkanka w prążki biała i wzorzysta łok. c.	—·30	—·25
Kosmonoskie płótno na suknie dla pań i dzieci . . . . łok. c.	—·45	—·40
Angielskie materye lniane na suknie domowe . . . łok. c.	—·30	·—
Biały szyfon, szirting i płót. domowe łok. c.	—·25	— 20
Szyfon na koszule i perkal na koszule łok. c.	—·35	—·30
Biała dymka adamaszkowa i biały lub żółty nankin . . . . . łok. c.	—·30	—·25
Ręczniki z żakonetu lub adamaszku łok. c.	—·30	—·25
Czarne orleany . . . . . . łok. c.	—·50	—·40
Czarne świecące materye . . . łok. c.	—·70	—·60
Czarne świecące materye jedwabne łok. c.	1·20	1·—
$^{8}/_{4}$ angielsk. czarne rypsy na suknie lub płaszcze . . . . łok. c.	1·60	1·30
Materye na suknie w gładkich lub wzorzystych barwach . . . . łok. c.	—·40	—·30
Pojedyncze towary na sztuki.		
Rumburskie prześcieradła bez szwu $2^{1}/_{4}$ łok. szer. 3 łok. długości . sztuka złr.	4·	3·—
Kolorowe obrusy do kawy we wszelkich kolorach . . . . . . sztuka c.	—·80	—·—
1 kołdra dziecinna pikowa, biała lub kolorowa . . . . . . sztuka złr.	1·30	1·10
Garnitury kołder pikowych kolorowych za 2 sztuki . . . . złr.	6.—	5·—

Obrusy z adamaszku lnianego $^{8}/_{4}$ $^{10}/_{4}$ $^{12}/_{4}$ $^{18}/_{4}$ złr. 3 złr. 3·50 złr. 4·50 złr. 6·50

Towary na sztuki z 30, 50, lub 54 łokci.	I. gat.	II. gat.
$^{4}/_{4}$ 30 łok. płótno przędzone sztuka złr.	8·—	7·—
$^{9}/_{8}$ „ „ bielo. płót. kreasowe „ „	8·—	7·—
$^{4}/_{4}$ „ „ „ „ warsztatowe „ „	10·—	9·—
$^{5}/_{4}$ „ „ „ „ „ „	12·—	11·—
$^{5}/_{4}$ 50 łok. holenderskie płótno „ „	14·—	12·—
$^{5}/_{4}$ „ „ belfastskie „ „ „	16·—	15·—
$^{3}/_{4}$ „ „ irlandzkie „ „ „	25·—	20·
$^{9}/_{8}$ rumburskie (tylko May & Holfeld) w 6 gatunkach złr. 25, 30, 40, 50, 60, 70 za sztukę 54 łokci.		
Towary na tuziny po 12 sztuk.		
Chusteczki dziecinne z obrazkami lub kolorowym brzegiem . . . . tuz. złr.	1·—	—.85
Chustki dla dziewcząt z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . . tuz. złr.	1·5	—·95
Chusteczki damskie batystowe lub żakonetowe z kolorow. brzegiem tuz. złr.	1·60	1·30
Chusteczki męzkie z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . . . tuz. złr.	3·—	2·50
Chusteczki rumburskie lniane . tuz. złr.	3·—	2·—
Chustki irlandzkie w 5 gatunkach złr. 4, 5, 6, 7, 8 za tuzin.		
Chusteczki na głowę kotunowe własnego wyrobu . . . . tuz. złr.	2·50	2·—
Chusteczki na głowę kotunowe lub batystowe wyrobu kosmanosk. . tuz. złr.	3·80	3·20
Chusteczki na głowę fularowe . tuz. złr.	3·50	3·—
Chusteczki fularowe kosmanosk. dla mężczyzn . . . . tuz. złr.	4·—	3·—
Chusteczki męzkie własn. wyrobu tuz. złr.	3.—	2·50
Serwety lniane żakonet. . . . tuz. złr.	4·—	3·—
„ „ adamaszkowe . „ „	6·—	5·—
Ręczniki „ żakonet. . . „ „	5·—	4·—
„ „ adamaszkowe . „ „	7·—	6·—
Serwety deserowe białe lub kolorowe adamaszkowe . . . . . . tuz. złr	3·50	2·50
Tureckie Hagabug ręczniki tuz. złr.	4·—	3·-

czyste płót.	na 6 os.	12 os.	18 os.	24 os.
Garnitury białe lub kolorowe, żakard,	złr. 5	złr. 10	złr. 15	złr. 20
garnitury białe lub kolorowe, adamasz.	złr. 6	złr. 12	złr. 18	złr. 24

Rozsyłka za zaliczką, opakowanie po własnych kosztach. Upraszam dokładnie zważać na firmę i Nr., aby nie być oszukanym przez zawistnych konkurentów.

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów

w Wiedniu, Stadt, Ruprechtsplatz Nr. 3, tylko Nr. 3, w tył od kościoła św. Ruprechta, naprzeciw wejścia do zakrystyi.

(69-36-)

Spółka akcyjna budowy machin

przedtem (303.22-)

Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengeselschaft vormals **Breitfeld, Danek & C. in Prag)**

podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznej.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, łyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na Ś. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (98-35-)

J. Bensdorff w Krakowie,
w Rynku, naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

Dwa pokoje frontowe na I. piętrze przy ulicy Floryańskiej Nr. 345 od 1 Lipca do wynajęcia, wiadomość tamże. (1566-2-3)

Faeton damski niekryty

w najlepszym stanie, **do sprzedania** za cenę złr. 210 — Bliższa wiadomość w handlu *J. Wierzuchowskiego* przy kościele N. M. Panny. (1432-3-3)

Poszukuje się apteki

do kupna lub dzierżawy. Interesowani zechcą się zgłosić pod adresem J. W. Tomaszewski w BRODACH. (1518-2-3)

Dom z ogrodem

do sprzedania przy ul. Garbarskiej **77**, lub do wynajęcia od **1** Października. — **Wiadomość** na miejscu. (1555-2-3)

Krople Tooth-Ache-Drops

leczące w jednej chwili najgwałtowniejszy ból zębów, znajdują się w aptece **Wiktora Radyka** „pod Barankiem" w Krakowie. (1437-2-6)

Bückenburg, 1 Września 1874 r.
Profesor **L. Wundram.**

Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch** w Dreznie, Wilhelmplatz 4 (dawniéj w Berlinie). (1032-7-18)
Skutki nadzwyczajne!

Suknie jedwabne

we wszelkich kolorach i najnowszych krojach jakoto: ubiory ślubne, do wyjścia na ulicę, do teatru z ogonami, czarne ubiory ciężkie jedwabne wedle najnowszego kroju od złr. 30 i wyżej. Za rzetelny towar ręczy mój od dawna słynny handel. Zamówienia zamiejscowe będą punktualnie wykonane, upraszam tylko podanie objętości szyi i piersi. (1394-4-)

„Zur Griechin" w Wiedniu, Fleischmarkt Nr. 12.

Największa

Fabryka mebli żelaznych

REICHARD & Co., w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17,

poleca się niniejszem Szan. Publiczności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (980-19-)

Szczególność. Tartaki kompletne pełne.

Fabryka machin i odlewarnia żelaza

Ferdynand Kühnel

dawniej *Erich & Hofmann,*

Hermannseifen pod *Arnau* w Czechach dostarcza: **tartaki kompletne pełne** z walcami całkiem żelazne, najlepszej konstrukcyi każdej wielkości, *piły okrągłe* (cyrkularne), *piły furnirowe i rozłupywacze, machiny parowe i przenośnie* (transmisye), *mącznice i urządzenia do młynów,* tudzież *zupełne urządzenia do tartaków i młynów do ruchu wodnego i parowego,* ręcząc za bardzo *rzetelną obsługę i najtańsze ceny.* (1390-2-8)

Der persönliche Schutz.

Rada dla mężczyzn wszelkiego wieku, pomoc

w osłabieniach

35 wydanie, 232 str. z **60** anatomicznemi rycinami na stali rytemi, w kopercie zapieczętowane. **Oryginalne wydanie** przez **Laurentiusa.**

Sprowadzić można przez każdą **księgarnię,** w **Pradze** przez pp. **Silber & Schenk,** tudzież od **autora** Hohestrasse w **Lipsku.** Cena złr. 2·30. (1009-19-20)

Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i kuponów, a mianowicie:

I. Listów zastawnych okresu III. seryi 1éj.

Lit. A na rs. 3000 Nr. 4299 z 5 kuponami od półrocza Igo 1873 r. **Lit. B na rs. 750** Nr. 11743
bez kuponów; 13408 — 15115 — 20010 — 26643 — 139087 z 5 kuponami od półrocza Io 1873. **Lit. C na**
rs. 150 Nr. 31169 z 5 kuponami od półrocza Io 73; 31246 bez kuponów; 31427 — 33100 — 33391 — 37239
z 5 kuponami od półr. Io 73; 37276 z 6 kup. od półr. Io 72 i od półr. Io 73 do Io 75; 37950 — 41277 z 5
kup. od półr. Io 73; 42696 bez kup.; 46851 — 48346 — 51793 — 52661 z 5 kup. od półr. Io 73; 53304 z 5 kup.
z półr. Io 72, IIo 72, Io 74, IIo 74, Io 75; 56834 — 61625 — 62309 — 63332 — 65182 — 70476 z 5 kup.
od półr. Io 73; 72253 bez kup.; 76005 — 76687 — 76884 — 78030 — 78357 — 78534 — 79291 — 79475 —
79634 z 5 kup od półr. Io 73; 80173 bez kup.; 80541 — 80678 z 5 kup. od półr. Io 73; 81501 — 81512
z 6 kup. od półr. IIo 72; 81982 — 82223 — 83152 — 85372 — 86444 z 5 kup. od półr. Io 73; 86530 z 6
kup. od półr. IIo 72; 86733 z 5 kup. od półr. Io 73. **Lit. D na rs. 75** Nr. 91442 z 5 kup. od półr. Io 73;
91483 bez kup.; 91702 z 4 kup. od półr. IIo 73; 91827 z 8 kup. od półr. IIo 71; 91967 z 4 kup. od półr.
IIo 73; 93563 bez kup.; 93604 z 4 kup. od półr. IIo 73; 93755 z 5 kup. od półr. Io 73; 94833 — 95483 —
95837 — 96638 — 97078 — 100438 — 100510 z 4 kup. od półr. IIo 73; 100600 z 1 kup. od półr. Io 72;
102013 bez kup.; 102730 — 106728 z 4 kup. od półr. IIo 73. **Lit. E na rs. 30** Nr. 113569 z 4 kuponami
z półr. Io 73, Io 74, IIo 74, Io 75; 118374 z 3 kup. od półr. Io 74; 120447 — 120943 z 4 kup. od półr.
IIo 73; 122996 z 5 kup. od półr. Io 73; 124936 z 3 kup. od półr. Io 74; 125560 — 130963 z 4 kup. od
półr. IIo 73; 131524 — 131546 — 131738 z 3 kup. od półr. Io 74; 133933 z 6 kup. z półr. Io 71, IIo 72
i od IIo 73 do Io 75; 133934 z 5 kup. od półr. Io 71, IIo 72, Io 74, IIo 74, Io 75; 133935 z 9 kup. od
półr. Io 71; 145769 z 8 kup. od półr. IIo 71.

II. Listów zastawnych okresu III. seryi 2éj.

Lit. A na rs. 3000 Nr. 202477 z 9 kup. od półr. Io 71. **Lit. B na rs. 750** Nr. 206117 z 2 kup.
od półr. IIo 74, Io 75; 210372 — 211872 z 3 kup. od półr. Io 74. **Lit. C na rs. 150** Nr. 217853 z 4 kup.
od półr. IIo 72, IIo 73, Io 74, Io 75; 222470 z 6 kup. IIo 71, Io 72, Io 73, Io 74, IIo 74, Io 75; 224,290
bez kup. **Lit. D na rs. 75** Nr. 263462 z 5 kup. od półr. Io 72 i od IIo 73 do Io 75. **Lit. E na rs. 30**
Nr. 283577 z 3 kup. od półr. Io 74.

III. Kuponów od Listów zastawnych okresu III. seryi 1éj.

Lit. B na rs. 15 Nr. 10754 z półr. Io 71; 10893 z półr. Io 72; 11836 z półr. Io 71 i IIo 71;
13250 z półr. IIo 71; 19745 — 28131 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 28628 z półr. Io 71; 140965 z półr.
IIo 71; **Lit. C na rs. 3** Nr. 31680—33539 z półr. IIo 71; 38109 z półr. Io 70; 38820 z dwóch półr. Io 71,
IIo 71; 40852 z siedmiu półroczy Io 71, IIo 71, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 41210—49279 z półr. Io 71;
49823 z siedmiu półroczy IIo 71 i od IIo 72 do Io 75; 52383 z siedmiu półroczy od Io 72; 57543 z półr.
Io 71; 57971 z półr. IIo 71; 63159 z półr. Io 71; 65110 z półr. IIo 71; 72835 z półr. Io 71; 78044 z dwóch
półroczy Io 71 i IIo 71. **Lit. D na rs. 1 kop. 50** Nr. 95479 z sześciu półroczy Io 72 i od Io 73 do Io 75;
102486 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 104131 z półr. IIo 71; 106498 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71.
Lit. E na kop. 60 Nr. 113174 z siedmiu półroczy Io 70, Io 72, IIo 72, Io 73, IIo 73, IIo 74, Io 75; 114079
z ośmiu półroczy Io 71 i od Io 72 do Io 75.

IV. Kuponów od Listów zastawnych okresu III. seryi 2éj.

Lit. B na rs. 15 Nr. 208500 z półr. IIo 71. **L. C na rs. 3** Nr. 217782 z dwóch półroczy Io 71,
IIo 71; 217823 z dwóch półroczy Io 72, IIo 73; 226110 z dwóch półroczy IIo 72, IIo 74; 228555 z dziewię-
ciu półroczy Io 70, IIo 70, Io 71, Io 72, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 239628 z trzech półroczy IIo 72, Io 73,
IIo 73. **Lit. D na rs. 1 kop. 50** Nr. 260286 z półrocza Io 71; 262830 — 267442 z półr. IIo 71.

Dyrekcya główna w wykonaniu art. 124 i następnych prawa z dnia 1/13 Czerwca 1825 r. i §. 213 i na-
stępnych prawa z dnia 2/14 Marca 1826 r., oraz art. 48 prawa z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. wzywa
niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z Listów zastawnych lub kuponów wyżéj wymienionych, aby się z ta-
kowym zgłosił do Dyrekcyi głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku je-
dnego, licząc od dnia dzisiejszego, — te bowiem z rzeczonych Listów zastawnych i kuponów, z któremiby się w o-
znaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnéj wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty
stronom interesowanym wydane będą. (1273-2-9)

Warszawa, dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1875 r.

Prezes:
Rzeczywisty Radca Stanu **Baron Mengden**

Dziennik Mód

ZIENNIK MÓD

pismo dla Polek (nakład do 2,000 egzemplarzy), powiększywszy od 1 Lipca b. r. format Dodatku literackiego, przyjmuje wszelkie

inseraty,

które nadsyłać należy do Administracyi „Dziennika Mód“ w Krakowie. (1506-2-3)

Nakładem Księgarni i składu nut muzycznych

A. Nowoleckiego w Krakowie

w Rynku gł. i przy rogu ul. Brackiej L. 15,

wyszedł

ILLUSTROWANY PRZEWODNIK

po

Krakowie i jego okolicach

z dodaniem wszelkich najpotrzebniejszych informacyj dla podróżnego, oraz: *Opisu znaczniejszych zdrojowisk w Galicyi*

Cena niepraktykowanie dostępna.

Pojedynczy egzemplarz z 21 arkuszy drobnego druku, ozdobiony 20 kilku litografowanemi rycinami i z planem miasta, oprawą w tekturkę

2 złr.,

bez rycin, tylko z planem miasta, broszur.

1 złr. 25 c.

Księgarnia powyższa poleca wydany w drugiej edycyi

Illustrowany Przewodnik

po

Wiedniu i jego okolicach

z uwzględnieniem podanych wszystkich wiadomości tyczących się zbiorów i zabytków polskich, których w żadnym wydaniu niemieckiem i francuskiem napróżno czytelnik szukać będzie usiłował. Do dzieła z 20 arkuszy złożonego dołączony *chromolitografowany plan Wiednia.*

Cena 2 złr. (1408-4-10)

W Księgarni

J. K. Żupańskiego w Poznaniu,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1) IIIci tom Polski w czasie trzech rozbiorów p. *J. I. Kraszewskiego*, arkuszy 44 w większéj ósemce. Cena 13 marek czyli 4 tal. 10 sgr. (1499-2-3)
2) IIgi tom Historyczno-statystycznego opisu powiatu Krotoszyńskiego, obejmujący obwód Borecki p. *J. Łukaszewicza*, z portretem autora, **dzieło pośmiertne.** Cena 6 marek czyli 2 tal.

Nakładem księgarni

Karola Malika w Cieszynie

wyszedł kompletnie Andrzeja Haidingera

Adwokat domowy

(1427-4-) czyli:

każdemu przystępne objaśnienie w jaki sposób każdy **przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jakoto: podania, prośby, rekursa itd. itd.** bez pomocy adwokata **z zupełnym skutkiem prawnym** sporządzać może. Na podstawie **najnowszych ustaw** z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie we Węgrzech obowiązujących przeszło **400 przykładami** objaśniony.

Cena egzemplarza broszurowanego (w 12 (zeszytach . . . . zł. 7·20
Cena egzemplarza oprawnego w półskurek . . . . zł. 8·40

Kuchenki naftowe

przenośne, najnowszéj konstrukcyi, w różnéj wielkości, oraz naczynia do tychże poleca **J. Launer,** Handel żelazny i norymberski w KRAKOWIE przy ul. Floryańskiéj naprzeciw hotelu Drezdeńskiego. (1254-9-12)

Kokowe Wyroby

oddawna uznane, leczą szybko i pewnie choroby **przyrządów oddechowych** (pigułki Nr. 1) **przyrządów trawienia** (pig. Nr. II. i wino) **słabości ustroju nerwowego i osłabienia** (pig. Nr. III. i kokowy spirytus) pudełko lub flaszeczkę po 2 złr. w. a.— Pouczającą rozprawę można dostać darmo i opłatnie przez **Mohren-Apotheke, Mainz,** i przez jéj składy w **Wiedniu** Ed. Haubner, Engelapotheke Hof 6; w **Pradze** Jos. Fürst apt.; w **Peszcie** J. v. Török, główny skład dla Węgier; w **Bernie** Fr. Schönaich aptek. (237-20-46)

Dra LENGIEL

Balsam brzozowy.



Sam już sok płynący z brzozy, świdrem wydobyty, znanym jest od niepamiętnych czasów jako znakomity środek toaletowy, chemicznie wszakże podług przepisu wynalazcy, przyprawiony jako balsam, nabywa cudownéj niemal skuteczności. Pomazawszy nim n. p. wieczorem skórę na twarzy, nazajutrz odpadają już nieznaczne łuski, przezco skóra bieleje i delikatnieje. Balsam ten wygładza zmarszczki lub ślady ospy, nadając twarzy młodzieńczą świeżość i białość; usuwa w najkrótszym czasie: piegi, zajady, pieprzyki, pryszcze i wszystkie inne nieczystości skórne.—Cena słoiczka z przepisem 1 złr. 50 c. Przesłany pocztą o 10 cnt. wyżéj.

Skład we Lwowie w aptece „pod srebrnym orłem“ p. Z. Ruckera. (828-12-12)

Kandydat notaryalny

z jednoroczną praktyką notaryalną — **poszukuje miejsca** od 1 Września rb. lub zaraz w razie potrzeby. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **J. M. w Drukarni „Czasu“ w Krakowie.** (1613-2-3)

Wiadomość dla Szan. przejeżdżających!

RESTAURACYA

w browarze p. Götza na Piasku

przy rogu ul. Krupniczéj,

urządzona odpowiednio do wymagań Szan. Publiczności, w obszernym i gustownym lokalu, poleca się tak doborową kuchnią jak szybką usługą. Piwo wystałe z lodowni, Bok, Wina, oraz wszystko co do zakresu pierwszorzędnéj i z komfortem urządzonéj restauracyi należy. Abonament na obiady po najumiarkowańszéj cenie. Przyjmuje także zamówienia na śniadania i obiady towarzyskie, mając do tego stosowny lokal. (1491-6-)

Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Biuro Umieszczeń

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon,

zostające dotąd pod zarządem p. *Heleny Nowoleckiéj*, oddał z dniem 16 Kwietnia 1875 r. pod kierunek p. *Teodory Krynickiéj* przy ulicy Sławkowskiéj Nr. 277 I. piętro.

Zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (975-7-7)

Wydział Stowarzyszenia.

W Krynicy

poszukuje miejsca od 18go Lipca b. r. Akademik ukończony jako nauczyciel. — Adres: **L. M.** Collegium minus w Krakowie. (1585-1-3)

KUC

tresowany dla dzieci do jazdy pewny i spokojny, **do sprzedania.**— Bliższa wiadomość w handlu porcelany Wgo *Tomaszewskiego* przy ulicy Grodzkiéj. (1588-1-)

Odznaczony w Wiedniu 1873 r. medalem zasługi.

Własna farbiarnia.

Założona 1841.

Własna garbarnia.

Karol Hauer

fabrykant rękawiczek

w Bernie

poleca wszelkie rodzaje rękawiczek po najtańszych cenach fabrycznych. Za rzetelną obsługę ręczy. Rękawiczki są maszyną cięte, podlegają miarze i kilkakrotnéj innéj kontroli, w skutek czego szczególnie polecenia godne dla handli częściowo sprzedających. (1400-1-3)

Pozytywki

grające kilka sztuk muzycznych, stosowne dla kanarków, kosów, szpaków, skowronków itd do prześpiewania, są do nabycia od złr. 5½ do złr. 10 u **S. Glasera** w **Wiedniu** am Neubau. (1591)

HENRYK ŻYCHOŃ

w Krakowie, Rynek Nr. 28 (Spiski Pałac)

otrzymał na skład

Obicia pokojowe (tapety)

krajowe i zagraniczne

i sprzedaje takowe w większych ilościach po **fabrycznej cenie**

Za poprzedniem porozumieniem się może być udzielonym **kredyt.**

Przytem poleca Szan. Publiczności swój dobrze zaopatrzony

Skład Papieru

tak krajowego jako i zagranicznego,

potrzeby piśmienne, rysunkowe, szkolne i malarskie.

Płótna angielskie w różnych kolorach dla pp. Introligatorów

po umiarkowanej cenie,

Wyroby Galanteryjne

oraz

PRACOWNIĘ

Biletów wizytowych, Monogramów, Incyałów, Nagłówków listowych, Kart adresowych, Listów ślubnych i Pieczątek wypukło-tłoczonych i uskutecznia takowe po najtańszych cenach, ręcząc za piękne i czyste ich wykonanie.

(1504-4-) Na żądanie przesyłane bywają próbki

Skład pieców kaflowych

z fabryki Wyrobów glinianych Adama Żychonia w Dębnikach.

Listowne zamówienia z prowincyi przyjmowane będą tylko franco.

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprz. galic. Akcyjnego Banku Hipotecznego

w Krakowie

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety — a w szczególności: **listy hipoteczne,** jakoteż **listy galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego** pod warunkami najprzystępniejszemi — tudzież **wypłaca kupony** i wylosowane listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (1620-1-3)

Już nie potrzeba frotera!

Z istniejących dotychczas

Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza

Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi

własnego wyrobu

Tanością i trwałością przewyższa wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**

w czterech kolorach

Nr. 1 bezbarwna, Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzech., Nr. 4 mahoniowa, **z załączeniem sposobu użycia takowej.**

Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 złr.

Z fabryki świec woskowych i blichowni wosku

FRYDERYKA SCHUBUTHA I SYNA

we Lwowie, w Rynku l. 45. do nabycia,

W Wiedniu: w handlu L. Bresány Weihburggasse 27, *w Pradze*: w handlu J. Preissig, Heinrichsgasse, *w Bernie*: w handlu Ferd. Schmiedt, *w Krakowie*: w handlach F. Fischer i St. Feintuch, w rynku, *w Tarnowie*: w handlu F. Leszczyński, *w Rzeszowie*: w handlu J. Schaiter i Sp., *w Przemyślu*: w handlu E. Machalski, *w Jarosławiu*: w handlu K. Zabłotny, *w Stanisławowie*: w handlu K. Kopacz, *w Zaleszczykach*: w handlach K. Sanocki i J. Kodrebskiego Spadk., *w Czerniowcach*: w handlu Ign. Schnircha, *w Samborze*: w handlu B. Żuławskiego, *w Tarnopolu*: w handlu A. Morawetza Spadk., *w Podwołoczyskach*: w handlu G. Morawetz.

(1531-2-10)

Już nie potrzeba frotera!

Poręczone 1,000 złreńskich

zapłacimy każdemu

kto po użyciu tej w całym świecie słynnej c. k. wył. uprz.

esencyi do porostu włosów i brody a zarazem **tynktury do zniszczenia łupieżu**

niemniéj należącéj do tego prawdziwéj styryjskiéj pomady z ziół alpejskich, nie uzyska włosów lub brody. Każde dalsze wychwalanie staje się dlatego zbyteczne, że codziennie bardzo wiele osób u wynalazcy przekonało się o dobroci tegoż przedmiotu.

Skutek okazuje się bez różnicy wieku, nawet kto ma łysinę, najpóźniéj po sześciu miesiącach; przy wypadaniu włosów już po ośmiu dniach; podczas tworzenia się łupieżu nawet po trzykrotnem użyciu, wedle

kwitu poręczenia!



Protokółowany znak ochronny.

Zwraca się następnie uwagę!

Nie tworzą się ani rude, ani siwe włosy przez użycie jedynie i wyłącznie istniejącego, bez wszelkiego współzawodnictwa będącego prawdz. i najlepszego

mleka do odświeżania włosów,

bez potrzeby ściągania tłuszczu z włosów, jak to się dzieje u innych środków, tudzież należącéj do tego słynnéj w nader cudowny sposób zrobionéj prawdz. pomady orzechowéj, zmieszanéj z częściami wytwarzających włosy i wzmacniających korzeni i ziół, również najlepszy prawdz. olejek orzechowy i prawdziwa pomada żywiczno-woskowa, która wzmacnia porost włosów.

Z rzetelną i punktualną dostawą polecają się jaknajlepiéj

HAWRANEK & COMP.,

parfumerowie, właściciele c. k. przywileju,

do których tylko pisemne zamówienia adresować należy,

w Wiedniu, VI. Bezirk, Bürgerspitalgasse Nr. 26.

CENY:	CENY:	CENY:
Wielka flaszka z alabastr. szkła esencyi porostu . . . . złr. 5.—	Flaszka tynktury do barwienia włosów złr. 3.—	Słoik prawdziwéj orzechowéj pomady do barwienia na brunatno i czarno złr. 2.—
Mała flaszka . . . . „ 2.50	Flaszka tynktury do barwienia włosów wraz z prawdz. olejkiem orzechowym podstawką i szczotkami . . . . „ 5.—	Pomada żywiczna w laseczkach . . . . „ —.80
Słoik z alabastr. szkła prawdziwéj styryjskiéj pomady z ziół alpejskich . „ 2.—	Flaszka prawdz. olejku orzechowego . „ 1.50	(1365-5-12)

Każdy otrzyma kwit poręczenia na tysiąc złreńskich.

Doświadczenie nauczyło, iż wyroby nasze rzeczywiście w każdéj rodzinie są niezbędnemi.

Główny skład częściowy dla **Wiednia** jedynie i wyłącznie **u p. Józefa Weissa, aptek. Tuchlauben Nr. 27.**

Portret, jako znak ochronny, jest na każdym z naszych wyrobów na winietach i opisach użycia widocznym. Zamówienia z zagranicy wykonane będą punktualnie tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki, z prowincyi za gotówkę lub zaliczką. *Za opakowanie 20 cent. więcéj. O dokładny adres uprasza się.*

Biorący na skład otrzymają odpowiednią zniżkę.

UWAGA. Uprasza się kupującą Publiczność, aby we własnym interesie, wyraźnie tylko wyrobów Hawranka zażądała, gdyż są jedyne na świecie, które nie są obliczone na omamienie ludzi.

Ktoby wiedział, gdzie się **Konstanty Solman** znajduje, mający przeszło lat 50, stelmach, wysokiego wzrostu, ze Stryja rodem, raczy niezwłocznie **adwokatowi Drowi Cseszńákowi Feliksowi w Krakowie** donieść, za co otrzyma podziękowanie, a w razie jeżeliby żądał, **stosowną nagrodę.** (1572-2-3)

Szczególniéj zwraca się uwagę Wielebnych Księży, że temu, którýby o śmierci Konstantego Solmana wiedział i aktu jego zejścia dostarczył, ofiaruje się nagrodę w kwocie 25 złr. w. a.

APTEKA „POD GWIAZDĄ“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj

utrzymuje na składzie

Wody mineralne

tak krajowe jak i zagraniczne.

(1433-2-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci maszyn rolniczych

w Krakowie, Rynek L. 28

polecają PP. Rolnikom

Roztrząsacze siana, Grabiarki do siana,



Oryginalne:
Kosiarki Johnstona,
Kosiarki W. A. Wooda,
Żniwiarki Johnstona,
Żniwiarki W. A. Wooda.

Johnstona kosiarki i żniwiarki otrzymały na wszystkich konkurencyjnych próbach najpierwsze nagrody, w **Warszawie** w przeszłym roku **najwyższą nagrodę dyplom zasługi.** (416-6-6)

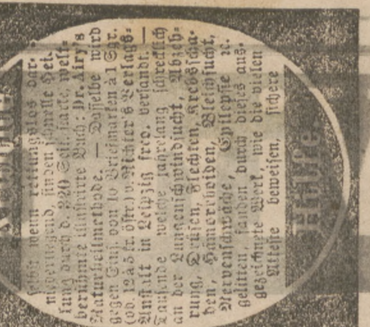
Części zapasowe są zawsze na składzie. Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

Clayton & Shuttleworth

Pełnomocnik: **St. Mikucki**

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek l. 28.



Zu beziehen durch alle Buchhandlungen. (160-11-)

„Krynica“

Tygodnik poświęcony ojczystym zakładom zdrojowym,

wychodzić będzie podczas pory kąpielowéj w Krakowie od 31 Maja do 30 Września 1875 r.

Prenumeratę przyjmuje: *Administracya „Czasu“* i wszystkie c. k. Urzędy pocztowe. Cena w Krakowie złr. 1 — z przesyłką pocztową 1 złr. 20 c. (1411-3-3)

KANTOR WYMIANY

pieniędzy i papierów publicznych podpisanego, podejmuje się pośredniczenia przy uzyskaniu nowych arkuszy **Kuponów do Listów Zastawnych 4% I. i II. seryi** *Towarzystwa Kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego*, odnośnie do ogłoszenia Dyrekcyi w Warszawie z dnia 31 Maja r. b. do L. 5093 za miernem wynagrodzeniem. (1512-3-3)

Tadeusz Tarasiewicz.

Obwieszczenie.

Nr. 87 prez. (1520-3-3)

Na posiedzeniu dnia 17 b. m. odbytem, powzięła Rada miejska następującą uchwałę:

„Rada miejska wyraża gotowość udzielenia pożyczek w wysokości 40,000 złr. tym przedsiębiorcom, którzyby się podjęli wybudować na własny zysk i stratę domy z taniemi mieszkaniami dla uboższéj klasy ludności.“

Podając powyższą uchwałę do wiadomości publicznéj, wzywam osoby, chcące podjąć się tego przedsiębiorstwa, aby dla bliższego ułożenia warunków, zechciały się zgłosić do biura prezydyalnego Magistratu.

Kraków, dnia 18 Czerwca 1875 r.

Prezydent miasta

Dr. Zyblikiewicz.

Wieś Jankowa

w powiecie Grybowskim pod Bobową, między dwoma handlowemi miasteczkami, przy gościńcu murowanym i kolei żelaznéj, niedaleko stacyi kolejowéj położona — obejmująca do 460 morgów ziemi, między któremi sto kilka morgów lasu i 21 morgów łąk się znajduje, z dobrą pszeniczną glebą — jest **zaraz** do sprzedania lub wydzierżawienia.— Bliższa wiadomość u właściciela, poczta **Bobowa.** (1544-2-3)

Subjekt

potrzebnym jest **do handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie.** Zamiejscowi świeżo wyzwoleni mają pierwszeństwo.

Tamże

chłopiec

w wieku lat 14 znaleść może miejsce jako praktykant. (1577-2-3)

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

ulica S. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że przyjmuje do swéj kasy na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (1133-9-9)

Kraków dnia 29 Kwietnia 1875 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Jgnacy Nowicki.*

Obicia pokojowe (Tapety)



francuskie, angielskie i krajowe, oraz **dekoracye i listwy** do tychże w wielkim wyborze



(1509-2-10) **nadeszły świeżo**

do handlu galanteryjnego i maszyn do szycia

Józefa Jahna w Krakowie.

Maszyna do tarcia bułek!

Ważne dla gospodyń i restauratorów!

Bułek z wiedeńskiego pieczywa, **tartych** zapomocą umyślnie sprowadzonéj maszyny, dostać można o każdéj porze w niżéj podpisanéj piekarni po cenie: 1 litr 16 c., pół litra 8 c., ćwierć litra 4 c.

Piekarnia Bartla,

(1562-4-6) na rogu ulicy Szewskiéj przy Plantacyach.

Czcionkami Drukarni Leona Paszkowskiego. Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.